Nr. 281. CZWARTEK 9 GRUDNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum lwowskiego c. k. wyż. sądu kraj. postanowiło przenieść kancelistę sądu obwodowego w Tarnopolu Stanisława Sawczyńskiego, na jego własną prośbę w tym samym charakterze służbowym do sądu obwod. w Kołomyi.

Prezydyum wyż. sądu kraj. we Lwowie zamianowało kancelistami c. k. sądów kraj. i obwodowych: kancelistów sądu pow. w Kołomyi: Antoniego Spaczyńskiego, Jana Parysa, tudzież kwieskowanego kancelistę Piotra Ciesielskiego, wszystkich trzech przy sądzie obwod. w Kołomyi; kancelistę sądu powiatowego w Zaleszczykach Franciszka Axentowicza, przy sądzie obwodowym w Stanisławowie; kancelistę sądu powiatowego w Janowie, Emila Matkowskiego i dyetaryusza tabuli krajowej we Lwowie Zdzisława Zygmuntowskiego przy sądzie krajowym we Lwowie; Tomasza Zukrigl, sierżanta prowiantowego w Kołomyi przy sądzie obwodowym w Złoczowie, Jana Sluzara rachunkowego sierżanta 58 pułku piechoty w Tarnopolu, nakoniec Alexandra Szybalskiego, sierżanta rachunkowego przy 2 pułku huzarów w Samborze.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował kancelistami sądów powiatowych: Jana Bagana, sierżanta rachunkow. 45 pułku piechoty, przy sądzie powiatowym w Zaleszczykach, i systemizowanych dyetaryuszów tabuli krajowej we Lwowie Władysława Kantora i Władysława Stanuchowskiego pierwszego w Busku, ostatniego zaś w Janowie.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Stefana Kowalowa rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Brodach, a tymczasową nauczycielkę Maryę Nizową nauczycielką młodszą szkoły żeńskiej w Zaleszczykach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

ODEZWA

Żywo tkwi w sercu i w pamięci wszystkich wymowny głos Najjaśniejszej Pani, podniesiony w imię wzniosłej myśli, natchniony uczuciem szlachetności, a przemawiający na rzecz instytucyi dobroczynnej, która dobiega właśnie stuletniego okresu swego zbawiennego istnienia.

Tą piękną instytucyą jest zakład wychowawczy dla córek oficerskich w Hernals, założony sto lat temu przez wiekopomną Cesarzowę Maryę Teresę. Pragnąc dzieła wspaniałomyślnej Swej poprzedniczki nadać szersze rozmiary i powołać do zbawiennej jeszcze działalności, Najjaśniejsza Pani, wiedziona uczuciami, które zjednały Jej miłość i hołd najgłębszy u wszystkich ludów Monarchii, raczyła wystosować z Gödöllö d. 7 listopada b. r. pismo do Ich Cesarskich Wysokości Najdostojniejszych Arcyksiężnych Maryi i Klotyldy, w którem podniosła myśl piękną odwołania się do ludności Monarchii, a w pierwszym rzędzie do serc niewieścich, aby zebraniem datków umożliwić pomnożenie miejsc w tak wysoce pożytecznym zakładzie, i tym sposobem podwoje tego przytułku światła i opieki otworzyć nie jednej sierocie, co dziś spoglądać musi w ciemną i smutną przyszłość.

Słowa Najjaśniejszej Pani i odezwa Jej Cesarskiej Wysokości Arcyksiężnej Maryi tak wymownem echem przebiegły całą Monarchię, tak żywo tętnią w wszystkich sercach przejętych uczuciami ludzkości, że samo odwołanie się do tych słów nadaje tej mojej odezwie wyraz najwymowniejszy.

Zaszczycona wezwaniem Jej Cesarskiej Wysokości Arcyksiężnej Maryi, abym wzięła czynny udział w tem szlachetnem dziele, ośmielam się odwołać do społeczności kraju naszego, a najpierw do serc niewieścich, tak przystępnych tym uczuciom, które natchnęły Najjaśniejszą Panią do wspaniałomyślnej i szczodrobliwej inicyatywy, i proszę Panie stolicy i kraju, aby biorąc w opiekę myśl tak wzniosłą, były gorliwemi jej orędowniczkami, spiesząc z datkami i z zachętą do czynnego udziału w tem dziele światła i miłości.

Datki przesyłać można do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Marya z Sanguszków Potocka.

Lwów, dnia 9 grudnia.

Bohaterem pierwszego dnia rozprawy budżetowej był dr. Dunajewski. Wszystkie dzienniki wiedeńskie podnoszą jednomyślnie jego długą, głęboko obmyśloną i pięknie wygłoszoną mowę jako najważniejszy epizod rozprawy całodniowej, nawet jako polityczny wypadek niezwykłej wagi. Głównemi zaletami mowy dra Dunajewskiego jest jej bogactwo w dodatnie pomysły, które mowcy opozycyjni tak często zastępują rekryminacyami ogólnikowemi, ścisła logika wywodów i ton pełen umiarkowania, którego pozazdrościć mógłby naszemu posłowi niejeden mąż stanu. Szanowny poseł galicyjski nie wygłaszał swoich poglądów na budżet wyłącznie ze stanowiska partykularnego lecz pamiętając o kraju rodzinnym, o jego potrzebach i wymaganiach, objął bystrym umysłem całość państwa i ogół jego interesów, patrzał od początku do końca swej mowy na sytuacyę polityczną z wyższego stanowiska. Mowa dra Dunajewskiego i niedawne świetne mowy dra Rydzowskiego i dra Kabata w sprawie lichwy stanowią szlachetny a powszechnie uznany tryumf polityczny naszych deputowanych, za co kraj cały poczuwać się będzie do szczerej wdzięczności. Na dowód jak silne wrażenie sprawiła w Wiedniu mowa dra Dunajewskiego, przytaczamy zdanie jednego z dzienników, który pewnie nie może być posądzony o skłonność do pochlebiania naszym posłom. Mowa dra Dunajewskiego — pisze *N. Fremdenblatt* — była najciekawszą i najświetniejszą ze wszystkich, jakie w ogóle dotąd słyszeć się dawały w rozprawie budżetowej. Sprawozdanie z posiedzenia nie odda może dokładnie treści tej mowy, która uznaniem powitaną została przez przyjaciół i nieprzyjaciół która zawiera więcej dobrych pomysłów niż reszta mów razem. Dr. Dunajewski nie jest fanatykiem swojej narodowości lub stronnictwa; jest światowcem z tonem dystyngowanym i uniwersalnem wykształceniem. To co on powiedział, nie odnosi się tylko do Galicyi lecz sięga po za jej granice. Niedawno słyszeliśmy mowy dra Rydzowskiego i dra Kabata o lichwie, dziś słyszeliśmy ekonomiczne pomysły dra Dunajewskiego. W obu razach przekonaliśmy się, że mamy do czynienia z mężami bystrego umysłu i talentu, których uzyskanie dla wspólnej pracy jest nakazem patryotyzmu. Mielibyśmy powód być dumnymi, gdyby pomysły, które dr. Dunajewski wygłosił w wykwintnej formie, wyszły były z naszego stronnictwa. Jesteśmy zadowoleni, że w naszej izbie słyszeć można tak ścisłe i świetne wywody. Mowa doktora Dunajewskiego zrehabilitowała rozprawę budżetową i błędem byłoby uważać po tej mowie rozprawę za straconą".

Jeżeliby kto dopiero dzisiaj chciał dokładnie poznać stosunek Węgier do Austryi i toczącą się obecnie polemikę pomiędzy dziennikami obu stron na temat handlowo-cłowy uważał za jedno z głównych źródeł informacyjnych, musiałby powziąć przekonanie, że związek prawno-państwowy pomiędzy obiema połowami monarchii jest tylko formalnym, że orzekające ten związek ustawy zasadnicze nie mają głębszej podstawy ani w spólności interesów ani w łączności dążeń politycznych. Jedna strona wyrzuca drugiej wyzyskiwanie, jedna i druga udaje z równą zręcznością, że nic jej nie zależy na jednolitości terytoryum cłowego, że owszem zawarcie tej jednolitości skończyć się może tylko jej tryumfem. Oba stronnictwa rządzące, przedlitawskie wiernokonstytucyjne i zalitawskie liberalne, takie pozajmowały pozycye, jak gdyby to były dwa obozy nieprzyjazne, gotowe w każdej chwili do zerwania wszelkich stosunków sąsiedzkiego pożycia. W całej dotychczasowej polemice dziennikarskiej o sprawę handlowo łową ani w Austryi ani w Węgrzech dotąd nikt nie zaapelował do łączności obu tych stronnictw w sposób tak gorący i przekonywający, jak się to działo nieraz w chwilach grożącego przesilenia politycznego. Wprawdzie dziś nie istnieje stronnictwo Deaka, od którego wychodziły i do którego skierowane były dawniejsze odezwy tego rodzaju, ale czyż stronnictwo to poniosło śmierć polityczną w dokonanej koalicyi stronnictw? Niema dziś faktycznie Deaka w izbie węgierskiej, niemasz Deakistów w dawniejszem tego słowa znaczeniu, ale jak duch wielkiego twórcy ugody z r. 1867 stanowi ciągle siłę żywotną politycznego organizmu węgierskiego, choć minister-prezydent Tisza zajął jego dawne stanowisko, tak Deakiści nadają dziś ton polityce, chociaż proces koalicyjny złączył ich z innemi żywiołami pod wspólną nazwą stronnictwa liberalnego. Jak dawniejsi Deakiści tak i dzisiejsze stronnictwo liberalne wytknęło swemu programowi dwa zasadnicze kierunki i rozwój wewnętrznych stosunków w duchu liberalnym i konserwatyzm w obec stosunków prawno-państwowych. W obu tych kierunkach stykali się dawniejsi Deakiści z stronnictwem wiernokonstytucyjnem Austryi, więc i dzisiejsze stronnictwo liberalne Węgier połączone jest z niem silnemi węzłami pokrewieństwa politycznego. Czy zerwanie łączności pomiędzy Austryą a Węgrami na polu handlowo-cłowem nie osłabi tych węzłów? chwili stanowczej, gdy rokowania dzisiejsze będą miały dojrzeć w uchwałę obowiązującą, obie strony zastanowią się dobrze nad tem pytaniem, a wtedy wejdzie w grę jeden z najliczniejszych motywów zgody i łączności.

Zdania o ostatniej mowie ks. Bismarcka w parlamencie niemieckim są podzielone. Jedni uważają ją za chwilowy zwrot, po którym w każdej chwili wybuchnąć może starcie przewidywane od dwóch miesięcy z powodu znanych nowel karnych. Ci pessymiści podnoszą głównie to, że ks. Bismarck mimo pojednawczego wstępu zagroził parlamentowi swoją dymissyą i dał mu do zrozumienia, że w danym razie gotów zaapelować do wyborców albo oglądnąć się za inną większością, przy której pomocy mógłby swobodnie przeprowadzać reformy uznane za niezbędne. Jednakże w opinii publicznej stanowczo przeważa zdanie, że ostatnia mowa ks. Bismarcka jest cennem ustępstwem dla parlamentu niemieckiego, że ks. Bismarck złagodniał znacznie, i powoli godzi się z wymaganiami parlamentaryzmu co do stosunków pomiędzy rządem a izbą. W kołach podzielających to przekonanie, starcie uważanem jest już za stanowcze zażegnanie a nikt nie wątpi, że parlament uwzględni kategoryczne żądanie kanclerza i obok techniczno-karnych postanowień noweli uchwali także paragraf zapobiegający w przyszłości ponawianiu się skandalów dyplomatycznych *a lá* hr. Arnim. Ostatnia kwestya wydaje się nam pod każdym względem trafniejszą. Ks. Bismarck nie lubi obwijać w bawełnę zamiarów swoich, chociażby one były najprzykrzejszemi dla stronnictwa liberalnego. Nie czynił on tego wtedy, gdy jeszcze nie dokonał swoich dzieł wiekopomnych, a tem samem nie był taką samą powagą polityczną jak dzisiaj. Zresztą nieszczęście, które dotknęło córkę kanclerza z powodu śmierci jej narzeczonego, wywrze zapewne wpływ na położenie polityczne. Tak bolesnemu ciosowi nie oprze się nawet potężny umysł ks. Bismarcka. Zobojętnieje on zapewne chwilowo dla spraw parlamentarnych a w każdym razie chwila, w której rozstrzygać się będzie los nowel karnych, nie zastanie go skorym do wywoływania starć.

Rzymska izba deputowanych wystawia nie bardzo pochlebne świadectwo politycznej dojrzałości Włochów. Komplet posłów jest tam zazwyczaj rzeczą zawisłą od przypadku i ulegającą kilkakrotnej zmianie niemal na każdem posiedzeniu. O godzinie 11 rano Minghetti może przeprzeć na ważniejszy swój wniosek a już o 1 w południe spotkać go może klęska w sprawie podrzędnej. Czasem dzieje się przeciwnie, jeżeli rano lewica pojawi się w niezwykłym komplecie a potem w południe powoli opróżnia ławki, gdy tymczasem prawica skupia swoje szeregi. Krótko mówiąc deputowani z jednej i drugiej strony przychodzą i wychodzą z izby bez poczucia wszelkich obowiązków poselskich. Mała jest liczba tych, którzy nie szukają rozrywki na posiedzeniu lecz z wytężoną uwagą postępują równym krokiem naprzód za przebiegiem wszystkich rozpraw. Niedawno gabinet narażony był na klęskę dotkliwą, bo lewica czując się w chwilowej większości podniosła kwestyę zaufania. Gdyby nie spryt i dobre nogi służby parlamentarnej, która rozbiegła się po całym budynku i po mieście, zapraszając posłów do głosowania, świat byłby otrzymał depeszę telegraficzną z lakonicznem doniesieniem, że izba dała gabinetowi wotum nieufności. Wprawdzie dziwnie wyglądałoby to wotum nieufności a tryumf lewicy urządzającej taką zasadzkę nie przyniósłby jej wielkiego zaszczytu, ale ostatecznie fakt pozostałby faktem. Parlamentaryzm liczy się ściśle z formalnościami a w tym wypadku stałoby się zupełnie zadość formalnościom regulaminowym. Jeżeli francuscy deputowani tak daleko posunęli znaczenie form parlamentarnych, że przed dwoma laty gotowi byli większością jednego głosu obwołać republikę lub monarchię, to dla czegoż nie moglibyśmy się doczekać pewnego poranku wiadomości telegraficznej o dymisyi gabinetu włoskiego z powodu — przypadkowej nieobecności kilku posłów w czasie głosowania. Parlamentaryzm włoski jest daleko młodszym od francuskiego, więc nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego.

Rada państwa.

155 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 6 grudnia.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski i hr. Mannsfeld.

Po odczytaniu rozmaitych petycyj przystąpiła Izba do drugiego czytania ustawy skarbowej i budżetu państwowego za r. 1876.

Dr. Brestel, jako generalny sprawozdawca zalecał przyjęcie ustawy skarbowej z poprawkami komissyi.

Zagajono generalną rozprawę. Jako mowcy zapisali się do głosu za ustawą: dr. Heilsberg, dr. Plener, dr. Schaffer, dr. Wedl, hr. Spiegel, Skene, Heinrich, Fuchs, Naumowicz.

Przeciw ustawie: dr. Klepsch, Herman, Steudel, dr. Prażak, Dunajewski, ks. Czartoryski, dr. Oelz, dr. Vosnjak, Cienciała, Zaillinger, dr. Klaiz, Pflügel, Bärnfeind.

Pierwszy zabrał głos dr. Klepsch: Objawia on życzenie bardzo rzadkie w stronnictwie, do którego należy. Domaga się zniesienia dualizmu monarchii, i zaprowadzenia unii personalnej z Węgrami. Przemawia bardzo stanowczo za niedozwoleniem żadnego podwyższenia budżetu lub podatków, jak długo rząd nie zaprowadzi wszelkich instytucyj liberalnych, tak w dziedzinie praw obywatelskich, jak na polu wyznaniowem.

Dep. Plener, poddawszy procedurę skarbową rządu dość surowej krytyce, przyszedł do wniosku, że lepiejby było, gdyby rząd cały swój projekt reformy podatków cofnął, a natomiast podał projekt ogólnego podatku osobowo-dochodowego. Mowca jest przekonany, że przy szybkiem działaniu komisyj szacunkowych niedobór o wiele prędzej i skuteczniej mógłby być pokryty. Jeżeliby jednak nie można się zdecydować do tak radykalnego i stanowczego kroku, to proponuje mowca zaprowadzenie nadzwyczajnego podatku osobowego obok systemu obecnego. W każdym razie Izba powinna się zdecydować do stanowczego kroku, opuścić system zadłużania się, i obrać raczej drogę podwyższenia podatku, zamiast długi na długi piętrzyć.

Dep. Hermann. Równość obywatelska istnieje tylko na papierze. Ludy tylko z niedowierzaniem przyjmują otwarcie Rady państwa. Sejmy krajowe mają autonomii za wiele, aby umrzeć, a za mało aby żyć. Centralizm zaś jest głównym źródłem wszelkich nieporozumień, a radą przeciw temu byłoby jedynie słuszne ograniczenie tego, co do państwa, a tego, co do ustawodawczego zakresu kraju, niejako do spraw familijnych kraju, należy. Ratunek leży tylko w decentralizacyi.

Dr. Heilsberg i Steudel przemawiali głównie za redukcyą wojska i rozbrojeniem. Ostatni powiada, że wobec smutnego położenia finansowego w dwojakim kierunku trzeba szukać zbawienia: albo redukcya wojska, albo zabranie majątku „martwej ręki“ i trzeba się tylko zapytać, co raczej wypada uwzględnić: czy poratowanie życia Austryi czy też nietykalność majątku kościelnego?

Na tem zakończono posiedzenie poranne.

156. (wieczorne) posiedzenie Izby deputowanych z d. 6 b. m.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie jak wyżej.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę reprezentacyi gminnej w Buczaczu o urządzenie w tem mieście wyższego gimnazyum, petycyę gminy Strzyżówka w powiecie Zbaraskim o uwolnienie od budowy szkoły ludowej tamże, petycyę gminy Zaleszczyki o wybudowanie stałego mostu na Dniestrze w Zaleszczykach, petycyę kilku mieszkańców miasta Zaleszczyk w tej samej sprawie.

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy generalnej nad budżetem na r. 1876.

Dr. Prażak mniema, że dążność do podnoszenia wydatków państwowych leży w centralistycznym systemie i występuje na jaw szczególnie od r. 1868. Od tego czasu wydatki zachodniej połowy monarchii wzrosły prawie do sumy, która w roku 1867 potrzebną była dla całego państwa. Mowca wskazuje na niski dochód z cła w porównaniu z dochodem innych państw, objaśnia sprawę rozbrojenia i przytaczające cyfry stara się udowodnić, że Austrya i Węgry wydają na wojsko najmniej bo tylko 15 proc. dochodów. Wobec dzisiejszego położenia Europy wydaje się mowcy niebezpieczną agitacya za rozbrojeniem. Ze względu na obecny system administracyjny oszczędność jest trudną do zastosowania a zapowiedziana reforma administracyjna zwiększy tylko wydatki ministerstwa. Tutaj tylko decentralizacya może pomódz t. j. przeniesienie ministerstwa rolnictwa, oświecenia, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych do budżetu krajowego. Niepodobna podnieść dochodów państwa w takim stopniu, w jakim wzrastają wydatki administracyjne.

W polityce ekonomicznej nie zrobiono tego, co się stać musi celem trwałego podniesienia dochodów. Obecny system administracyjny nie może podnieść produkcyjnej siły krajów koronnych, gdyż Austrya nie składa się z krajów posiadających jednolitą ludność. Tylko bezwarunkowe porzucenie dzisiejszego systemu może zaradzić dzisiejszym klęskom. Może kto powie, że skoro dualizm jest tak kosztownym, to federalizm nie może być tanim. Autonomia królestw i krajów obudziłaby produkcyjne siły, które obecnie są ukryte.

Dr. Wedl: Ci, którzy winę za klęski finansowe przypisują stronnictwu niemiecko-liberalnemu, zapominają, że w dwóch peryodach od r. 1861 stali na czele rządu mężowie, posiadający zaufanie prawicy. W roku 1866 państwo poniosło znaczne wydatki, a wtedy przecież nie stał na czele rządu mąż zaufania ze stronnictwa niemiecko-liberalnego. Dualizm, który prawica nazywa kosztownym, nie jest pomysłem lewicy, lecz skutkiem upadku centralistycznego systemu. Co do wspólnych wydatków mowca przyłączy się do wniosku, który w rozprawie szczegółowej postawiony będzie w tym duchu, ażeby Izba przy odnowieniu ugody z Węgrami, zaprowadziła modyfikacye w ustawie wojskowej. Ludność jest boleśnie zdziwioną, że budżet wojskowy został tak znacznie podwyższony, a delegacye uchwaliły extraordynaryum bez żadnych trudności Mowca powstaje przeciw temu ustępowi sprawozdania, który odrzuca budowę większych koleji żelaznych. Budowa ta byłaby wydatkiem produkcyjnym Jeżeli ludność ma pracować i oszczędzać, to najpierw należy jej dostarczyć sposobności do pracy. Posłowie z prawicy nie powinni występować z rekryminacyami przeciw rządowi, bo oni to sprzeciwiali się zawsze akcyi w kwestyi ekonomicznej. Mowca kończy wezwaniem do szczerych patryotów, ażeby wspólnie z rządem pracowali na polu ekonomicznem i aż do zagojenia ran finansowych nie poruszali waśni politycznych.

Dr. Dunajewski, przypomina Izbie, że na początku bieżącej sessyi oświadczył w imieniu swych politycznych przyjaciół gotowość wzięcia udziału w pracy z stronnictwem przeciwnem (lewicą) ale równocześnie wyraził wątpliwość, ażeby taka wspólna praca była możliwą. Ziściły się te wątpliwości, a powodem jest sama ustawa skarbowa Że stosunki nie są pomyślne, na to zgadzamy się wszyscy. Jeżeli zastanawiamy się nad propozycyami, które dotychczas pojawiały się w toku rozprawy, to możnaby o nich powiedzieć wraz z Lessingiem: *Das Neue ist nicht gut, das Gute ist nicht neu*! Proponowano sprzedaż dóbr, który dzierży *manus mortua*. Próbowano tego już przed stu laty a mimo to nie poprawił się stan skarbu publicznego. Gdybyśmy po tej drodze szli dalej, to przyszlibyśmy kiedyś do sprzedaży fideikomisów, co niewątpliwie nie byłoby dla wielu rzeczą bardzo przyjemną a nareszcie przyszlibyśmy do sprzedaży majątków prywatnych właścicieli. Proponowano dalej zmniejszenie liczby wojsk stałych. Tu przypomina się mimowoli odpowiedź pewnego francuskiego męża stanu (?) dana na wezwanie, ażeby zniósł karę śmierci: „Panowie mordercy rozpocznijcie pierwsi!“ Podobnież możnaby z austryackiego stanowiska odpowiedzieć na propozycyę rozbrojenia, że niechaj pierwsi panowie zdobywcy rozpoczną redukować swe armie. Myśmy w ostatnich czasach niczego nie zdobyli.

W austryackiej publicystyce, która chciałaby zaradzić złemu, spotykamy się z zastarzałemi doktrynami ekonomii politycznej, głoszonej niegdyś przez Fryderyka Liszta i sędziwego Thiersa. Ależ należałoby zastanowić się nad tem, że Austrya nie ma czasu do robienia przestarzałych eksperymentów a to tem mniej, że naśladowcy podchwytywali najsłabsze strony oryginałów a opuszczali zupełnie ich świetne strony. (Brawo) Łatwo pojąć obawy, któremi przejmuje niedobór każdego patryotę i cale stronnictwo wiernokonstytucyjne, zwłaszcza że to samo stronnictwo twierdziło kilkakrotnie, iż jemu należy się zasługa za utorowanie nowej polityki finansowej, która usunie niedobór i budżet sprowadzi do porządku. Jeżeli w swoim czasie równowaga w budżecie uzyskaną została przez redukcyę odsetek, to trudno w tem dopatrzeć wielkiej mądrości. Mylnem jest także twierdzenie, że choroba ekonomiczna w Austryi rozpoczęła się dopiero w maju 1873 r. Choroba ta była już dawniej i objawiała się gorączkowym szałem. Trudno przypuścić, ażeby tylko to było powodem niedoboru, jest bowiem rzeczą stwierdzoną, że ciężko niedomagamy tak pod względem ekonomicznym jako finansowym. Siła konsumcyjna i produkcyjna narodu jest znacznie osłabioną, i trudno wymagać od rządu i parlamentu, ażeby działały na czynniki moralne i obyczajowe, decydujące w sprawach gospodarstwa publicznego. Musielibyśmy się wyrzec wielu nawyknień, gdybyśmy chcieli zadać kłam opinii ustalonej od wielu lat, „że w Austryi ani rząd ani naród nie umieją oszczędzać“. (Brawo.)

Jeżeli podnoszą się skargi na olbrzymie wydatki państwa, to przecież nie można przypuścić, że te wydatki jedynym są powodem niepomyślności stosunków ekonomicznych i finansowych. We wszystkich większych państwach europejskich wzmagają się z każdym rokiem wydatki; a chodzi tu tylko o to, na jakie cele są te wydatki. Mniejszych wydatków robić niepodobna, trzeba je jednak tak urządzić, ażeby przez nie podniesioną została siła produkcyjna obywateli. Ale niestety, w Austryi nie mamy właściwych władz administracyjnych, bo nasze władze administracyjne zajmują się bardzo mało wzrostem dobrobytu ludu, podniesieniem jego moralnych i materyalnych interesów. (Brawo). Każdy postęp w Austryi był skierowany ku obronie państwa na zewnątrz, albo ku zabezpieczeniu państwa na wewnątrz. Są to jednak czynności ujemne, które pod tym tylko warunkiem usprawiedliwićby można, gdyby przez nie wzmogło się indywidualne życie obywateli państwa.

Pewne dzieło napisane w zeszłem jeszcze stuleciu o drożyźnie, rozpoczyna się słowami: „To, co w zwyczajnem życiu nazywamy drożyzną, jest właściwie pierwszym środkiem zaradczym przeciw drożyźnie.“ Tym pozornym paradoksem będzie się posiłkował mowca przy wygłoszeniu swego zdania, „że niedobór może być pokonany tylko większym niedoborem, oczywiście pod tym warunkiem, jeżeli ów większy niedobór zostanie użyty w sposób właściwy.“

Na obszernem polu ekonomii politycznej jest we wszystkich krajach korony austryackiej mnóstwo zadań do rozwiązania. Dotychczas albo wcale nie poruszano tych kwestyj albo przystępowano do ich rozwiązania z środkami niedostatecznemi i bez pewnego systemu. Tak naprzykład dałoby się bardzo wiele zrobić przez wspieranie przemysłu. Budowa dróg żelaznych jest polem, na którem zmysł twórczy dobrej administracyi i rządu może zdziałać bardzo wiele dobrego.

Nie można zgodzić się z wywodami komisyi budżetowej, która wyraźnie przestrzega rząd przed budową dróg żelaznych, nie jest bowiem rzeczą udowodnioną, że rząd jest złym gospodarzem w sprawach kolejowych; potrzeba tylko, ażeby rząd zużytkował już doświadczenia i postępował w sposób właściwy. W Belgii, w księstwie Badeńskiem i Würtembergii okazała się budowa dróg kosztem rządów bardzo praktyczną. Podniesiono tam przez to ruch komunikacyjny, zasilono produkcyę, zapobieżono ubóstwu robotników i usunięto skargi fabrykantów. Trafne użycie publicznych wydatków pociąga za sobą przyrost podatków, bo przybywa nowy zastęp obywateli, których można opodatkować. Ale w tym celu potrzeba robić wydatki nie tylko produkcyjne, lecz starać się także o t, ażeby ich podział był właściwy i sprawiedliwy i ażeby wydatki były robione tylko tam gdzie istotnie są potrzebne. W podziale publicznych wydatków błądził częstokroć tak rząd, jak i wys. Izba. Zgadzam się najzupełniej z zdaniem pewnego dostojnego członka wys. rządu wypowiedzianem w tem miejscu, „że można rządzić w duchu pewnego stronnictwa, ale nigdy stronniczo“, jest bowiem rzeczą konieczną, ażeby rząd należał do pewnego stronnictwa Izby, z czego nie wypływa jeszcze, ażeby rząd obracał fundusze państwowe na cele pewnego stronnictwa. Rzut oka na mapę kolejową i komunikacyjną w Austryi wystarczy do przekonania, że właśnie te prowincye, które trudnią się uprawą roli, najbardziej są upośledzone pod względem środków komunikacyjnych, chociaż uczy nauka i praktyka, że właśnie takie prowincye powinne obfitować w drogi żelazne. Chciałem przez to powiedzieć, że dotychczas nie trzymano się właściwej drogi przy podziale wydatków państwowych. Podnoszą się wprawdzie zarzuty, że Galicya nie płaci tyle ile inne prowincye. Słyszeliśmy o tem już dość często i nawet dzisiaj padł tu wyraz: „bierne prowincye.“ Ale, moi panowie, w tym dniu, w którym przyłączono ją do Austryi, nie miała Galicya długów. Potrzeby Galicyi przed połączeniem jej z Austryą pokrywały olbrzymie dobra koronne. Ale pominąwszy to, musimy całkiem stanowczo zastrzedz się przeciwko takiemu pojmowaniu wzajemnego stosunku krajów austryackich. Galicya płaci stosunkowo tyle ile inne kraje, bo podatki bywają tam ściągane według tych samych ustaw i w ten sam sposób, jak w innych prowincyach. Jeżeli zapytamy o powody ekonomicznej niemocy Galicyi, to znajdziemy je w niskim stopniu oświaty, w złych stosunkach komunikacyjnych i w wielu innych rzeczach. Galicya domaga się pomocy od rządu. Rząd odpowiada jej na to: „Nie mogę ci dać więcej, bo mało płacisz.“ Galicya odpowiada na to: „Nie mogę więcej płacić, dopóki nie będą mi dane warunki konieczne, za pomocą których ma się wzmódz moja siła produkcyjna.“ Otóż mamy owe błędne koło, w którem obracamy się ustawicznie, a z którego wyjdziemy dopiero wówczas, gdy będziemy robili wydatki na cele produkcyjne. Tylko ze stanowiska silnie autonomicznego może Galicya pracować nad rozwojem swoim ekonomicznym. Dotychczas mieliśmy pewien rodzaj zawieszenia broni. Deputowani z Galicyi załatwiali bieżące sprawy w Radzie państwa według najlepszej swej wiedzy i przekonania w przypuszczeniu, że chociaż na polu konstytucyi dzieje się bardzo wiele rzeczy, z któremi oni się nie zgadzają, to jednak na polu administracyi będzie można utrzymać *status quo*. Deputowani galicyjscy dotrzymali warunków zawieszenia broni. Jeżeli jednak zerwała je strona przeciwna, to łatwo sobie wytłumaczyć, dlaczego domagamy się ścisłego dotrzymania praw przyznanych sejmowi galicyjskiemu. (*Brawo z prawicy*)

Dalsze prowadzenie interesów ekonomicznych państwa będzie zawisłem od tego, jak się ukształtują stosunki kredytowe. Na czele tych stosunków stoi bank narodowy. Co do sposobu, w jaki ten zakład udziela kredytu, nadchodzą skargi z prowincyj właśnie od przemysłowców i fabrykantów. Niektóre z najpewniejszych galicyjskich zakładów finansowych, chcąc utrzymać kredyt w banku narodowym, muszą używać tego wybiegu, iż wysyłają swe weksle na Wrocław i Berlin do Wiednia, a dopiero z Wiednia nadchodzą pieniądze do głównych miast galicyjskich. Zdaje się, że bank narodowy chce nas zrobić lennikami pruskich kapitalistów. Nadto żąda ten bank dopełnienia takich formalności, które nie dają najmniejszego bezpieczeństwa, iż kwota pożyczona zostanie zwróconą. Tak naprzykład żąda podpisu firm protokołowanych. Mamy przecież milionerów „nieprotokołowanych“ gdy przeciwnie mamy także kupców „protokołowanych“ ale używających nienajlepszej sławy (*Brawo*). Prawda, że zakład ten oddał państwu ważne usługi w czasach niepomyślnych i został za to stosownie wynagrodzony, ale jest to anomalią, że państwo wypuszcza z swych rąk prawo, którego wcale nie powinno się pozbywać.

Widzimy w innych państwach, że znakomitsi mężowie stanu nawet przy największym niedoborze w drodze kredytu podejmują prace, które na przyszłość mają zabezpieczyć dobrobyt. Nasza Rada państwa obawia się długów, a obawa ta jest tylko w części usprawiedliwioną. Nie chodzi o to, czy długi są jako takie dobre i pożyteczne, ale chodzi tu o to wydatki, jakie mają być pokryte temi długami. Renta państwowa nie stoi obecnie bardzo źle, a jeżeli państwo za pomocą długu państwowego zaciągniętego na 6 proc. — podniesie rolnictwo, uzupełni komunikacye, podźwignie przemysł, czyż nie przyniesie to więcej jak 6 do 7 od sta? Tylko tym sposobem może nastąpić regeneracya państwa i jego stosunków ekonomicznych. Chociaż zdania nasze są tak odmienne, to bądźcie panowie przekonani, że konstytucyę i wolność cenimy tak wysoko jak panowie, że rząd konstytucyjny, prawo narodów brania udziału w załatwieniu swych spraw, są nam tak samo święte jak wam. Ale przeciw jednej zasadzie, wygłoszonej przez jednego z poprzednich mowców muszę stanowczo wystąpić, a to przeciw zasadzie: „że parlamenta muszą kierować rządami“. Przeciw tej zasadzie występuję stanowczo. Rząd powinien być przewódcą stronnictwa. Rząd musi mieć stanowczo wytknięte cele i właściwy pogląd na tory, któremi zamierza kroczyć naprzód.

Jeżeli postępuje sobie inaczej, prowadzi państwo do zguby. Gdzie parlamenty kierowały rządami, tam wkrótce nastąpił przewrót Jest to anomalją w każdym razie jeżeli przewódzca nie jest osobistością znakomitą. Wygodnie to bardzo, powiedzieć sobie: Nie my stalimy na przeszkodzie stworzeniu tej lub owej ustawy, tylko ten lub ów przewódca, który jest naszym przewódcą i to przewódzcą nieodpowiedzialnym. Wyrażono dziś przed południem życzenie, ażebyśmy zaniechali wszelkich rekryminacyj i (zwrócony ku lewicy) szli z panami rękę w rękę w pracy wydobycia państwa z wielkich kłopotów.

Sądzę, że w ciągu tej długiej sesyi nie występowaliśmy z rekryminacyami i nie zaczepialiśmy żadnego stronnictwa. My to byliśmy przedmiotem zaczepki, a żeśmy się bronili, to nam musici już darować panowie. Że i obecnie, przy naradach nad tym przed-

miotem mamy najlepsze zamiary, że chcielibyśmy pomódz państwu i sobie samym, najlepszym na to dowodem jest okoliczność, że tak długo nadużywałem cierpliwości panów, ożywiony życzeniem, ażeby rząd miał dość siły do leczenia ran przez dłuższy szereg lat według wytkniętego planu. System „*laissez faire*“ nie jest dla Austryi, nie jest w ogóle dla żadnego państwa. My nie możemy i nie powinniśmy przypatrywać się spokojnie. Musimy wszyscy pracować gorliwie około wzmocnienia gmachu p ństwowego, ażeby kiedyś w przyszłości nie powiedziano, że Austrya runęła w skutek błędów najlepszych swych synów. (Huczne oklaski).

Hr. Spiegel skreślał upadek handlu i przemysłu, i wyraził obawę, że dochody państwowe nie będą tak wysokie, jak je preliminuje rząd. Znaczna ilość opodatkowanych nie opłaca już dzisiaj podatków od rent, lecz od kapitału. W tych czasach ogólnego zastoju handlu i przemysłu nie podobna obchodzić się z opodatkowanym tak, jak z cytrynami. Pierwszem zadaniem rządu powinno być wsparcie handlu i przemysłu.

Dep. Oelz oświadcza, że potęga Austryi upada, skoro nie ma pieniędzy na budowę dwóch tak ważnych dróg żelaznych, jakiemi są drogi żelazne Predil i Arlberg. W tej Izbie nie zasiadają jeszcze reprezentanci jednego z największych ludów Austryi, który posiada najszlachetniejszą arystokracyę. Taka centralizacya, jak niniejsza, doprowadza kraje do ruiny, mimo niewyczerpanych bogactw państwa Dzisiejszy system panujący w Austryi nie może poszczycić się żadnemi zdobyczami a natomiast wywołuje mnóstwo smutnych następstw. Brak bezpieczeństwa wzrasta z dniem każdym, ciemnota i zdziczenie dorastającej młodzieży są zatrważające; niedobór wzrasta z każdym rokiem. Socyalne i polityczne położenie państwa jest bardzo groźnem, dla tego odzywa się mowca do rządu: *Caveant consules.*

Następne posiedzenie dnia 7 b. m. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad budżetem.

Komisya gospodarcza Izby deputowanych obradowała nad sprawozdaniem swego podkomitetu o wniosku dep Lienbachera w sprawie przesilenia skarbowego w r. 1873. Jak wiadomo jeszcze w roku zeszłym uczynił dep. Lienbacher wniosek, który się składał z dwóch części W pierwszej żądał wnioskodawca, aby zbadać przyczyny wybuchu i rozszerzenia się przesilenia w r. 1873, w drugiej części zaś, aby przedstawić projekta i wnioski, któreby zdolne były usunąć dalszy wpływ owych zgubnych przyczyn i przeszkodzić ponownemu pojawieniu się tychże. Komisya gospodarcza mając sobie przydzielony ten wniosek wybrała do jego zbadania podkomitet, którego sprawozdawca p Neuwirth, jeszcze w marcu r. b. wypracował sprawozdanie co do pierwszej części wniosku dep. Lienbachera, takowe przedłożył w swoim czasie podkomitetowi a d. 4 b. m. komisyi gospodarczej na pełnem posiedzeniu. Pozostawiając komisyi uchwałę co do sposobu traktowania przedłożonego sprawozdania, wniósł referent, aby co do formy uczynić w Izbie wniosek: „Przedłożone sprawozdanie załatwiające pierwszą część wniosku deputowanego Lienbachera przyjmuje się do wiadomości.“

Nad tym wnioskiem wywiązały się długie rozprawy. Dep. Mendelsburg oświadczył się za przyjęciem sprawozdania *en bloc* i za przystąpieniem natychmiast do obrad nad drugą częścią wniosku dep. Lienbachera, a dopiero sprawozdanie o obu częściach tego wniosku przedłożyć razem Izbie deputowanych. Przyjęciu *en bloc* sprzeciwiali się dep. Walterskirchen i Teuschl, którzy do pewnego ustępu zamierzali wnieść poprawki. Po dłuższej rozprawie, w której brali udział dep. F. Suess, Fürth, Ganahl, Dumba, Wolfrum, Canaval, hr. Hohenwart i sprawozdawca, uchwalono jednogłośnie, aby sprawozdanie p. Neuwirtha natychmiast przedłożyć Izbie deputowanych. Również uchwaliła komisya przyjęcie sprawozdania *en bloc* bez wdawania się w obrady szczegółowe, polecając zarazem podkomitetowi, aby wziął pod obrady drugą część wniosku Lienbachera i aby jak najrychlej złożył sprawozdanie.

Przegląd polityczny.

Niemcy. Niezawisłe pisma niemieckie są zadowolone z przebiegu rozpraw nad nowellą karną; mianowicie mowa Laskera, który dzielnie bronił wolności słowa i ostro krytykował reakcyjne zachcianki rządu, znalazła powszechny poklask. Po tej mowie los nowel karnych był już rozstrzygnięty. Czuł to dobrze sam ks. Bismarck, którego głos, jak pisze *Voss. Ztg.* był przytłumiony, a słowa z trudnością od ust się odrywały. Kanclerz usiłował uratować przynajmniej dwa paragrafy o ochronie urzędników wykonawczych i t. z. paragraf Arnimowy, które utrzymają się zapewne w zmienionem brzmieniu.

Organa półurzędowe natomiast nie tają swego niezadowolenia z tego wyniku. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, że parlament nie pojął odpowiedzialności, jaka na nim cięży. Chcąc zaradzić przynajmniej jednej praktycznej potrzebie poleca ten dziennik lepsze uzbrojenie policyantów, którzy z motłochem berlińskim często rady sobie dać nie mogą.

— *Reichsanzeiger* pisze: *Mémorial Diplomatique* z 13 listopada zawiera komunikat o politycznem znaczeniu odwiedzin, jakie król szwedzki tej wiosny złożył tutejszemu dworowi. Komunikat ten tak co do szczegółów jak i tendencyi nazwany być musi nieprawdziwym. Przy owej sposobności nie zawarto ani traktatów, ani nie dyskutowano o polityce w sposób tam podany. Wprawdzie tak cesarz niemiecki jak i król szwedzki odnieśli wielkie zadowolenie z tego spotkania, lecz odwiedziny same miały charakter czysto prywatny. Polityczne cele i umowy były zupełnie obce temu spotkaniu“.

Francya. Minister spraw zagranicznych książę Decazes ogłasza w „Żółtej księdze“ następujące dwie depesze w sprawie kanału sueskiego. Pierwsza z tych depesz z datą Londyn 20go Listopada pochodzi od p. Gavarda sekretarza poselstwa francuskiego w Londynie i tak opiewa:

„Mości książę! Stosując się do instrukcyi Waszej Excellencyi skorzystałem dziś rano ze sposobności aby lordowi Derby wspomnieć o finansowych trudnościach Turcyi i Egiptu. Podsekretarz stanu powiedział mi, że chedyw ma zamiar zastawić swoje akcye w banku anglo-egipskim; poczem zapytałem go, czy też nie chodzi o sprzedaż tych akcyi bankowi *Societé Generale*. Na to odpowiedział mi lord Derby: „Nie taję się z tem przed panem, że sprawa ta ma w oczach moich coś groźnego. Znasz pan moje zapatrywanie na francuskie towarzystwo kanału sueskiego; wzięło ono na się całe ryzyko przedsiębiorstwa, jemu to trzeba pozostawić cały zaszczyt za przeprowadzenie do skutku tego przedsiębiorstwa; ja nie chciałbym zaprzeczać mu udziału w powszechnej wdzięczności. Lecz z drugiej strony musisz pan przyznać, że my mamy największy interes w Suez, gdyż używamy kanału więcej, niż wszystkie inne flagi razem wziąwszy. Utrzymanie przepływu przez kanał stało się dla nas arcyważną sprawą, dla tego niezmiernie cieszyłbym się z nadejścia chwili, w której możnaby akcyonaryuszów sowicie wynagrodzić i zastąpić towarzystwo rodzajem administracyi lub syndykatu, w którym mogłyby być reprezentowane wszystkie mocarstwa morskie. Lecz bądź co bądź uczynimy wszystko, ażeby nie dopuścić do zmonopolizowania przez kogo innego przedsiębiorstwa, od którego nasze najważniejsze interesa zawisły. Gwarancya, jaką daje nadzór ze strony Turcyi, jest już niedostateczną; gdybyśmy jeszcze utracili gwarancyę, jaką nam daje udział wicekróla w przedsiębiorstwie, bylibyśmy zdani na łaskę i niełaskę p. Lessepsa, któremu zresztą oddaję wszelką sprawiedliwość. Towarzystwo francuskie i akcyonaryusze francuscy posiadają już 110 milionów z 220 milionów, które tworzą kapitał akcyjny. To dość.“ Po kilku jeszcze słowach o towarzystwie kanału, powróciłem do kwestyi zastawienia akcyj wicekróla, o czem mi lord Derby poprzód wspominał. Lord Derby oświadczył mi, iż nie życzy sobie tej operacyi, lecz w gruncie rzeczy zastawienie akcyj nie jest jeszcze sprzedażą, zastawione akcye można jeszcze wykupić. W końcu położył on ponownie nacisk na złe wrażenie, jakieby zakupno akcyi przez towarzystwo francuskie wśród dzisiejszych stosunków wywołało, i wyraził zarazem życzenie, aby nie wywoływać dawnego antagonizmu, co niezawodnie byłoby skutkiem takiego wypadku.“

Druga nota pochodzi od ambasadora francuskiego w Anglii d'Harcourta, pisaną jest w dniu po zakupnie akcyj egipskich przez Anglię (26go listopada) i tak opiewa:

„Mości Książę! Powracam od lorda Derby'ego, któremu oświadczyłem, iż chciałbym od niego samego usłyszeć, co spowodowało Anglię do zakupienia akcyj egipskich. Oto główna treść odpowiedzi lorda Derby'ego: „Dopiero na początku bieżącego tygodnia dowiedzieliśmy się o zamiarze i przymusowem położeniu wicekróla co do sprzedania akcyi. Wyraziłem mu życzenie, ażeby nie sprzedawał swoich akcyi. Lecz z jednej strony potrzebował on funduszów na spłacenie zaległości, które niedopuszczały zwłoki, z drugiej zaś strony wiedzieliśmy, że toczą się rokowania z *Societé Generale* i rządem egipskim względem sprzedaży tych akcyi. Położenie nasze było więc tego rodzaju, że musieliśmy albo zezwolić na zakupienie akcyi przez kogo innego albo też nabyć te akcye sami. Mogę pana zapewnić, że chodziło nam tylko o to, ażeby nie dopuścić większego jeszcze wpływu zagranicznego w sprawie, która nas tak mocno obchodzi. Powodujemy się największemi względami dla p. Lessepsa. Przyznajemy, że powinniśmy byli zamiast czynić mu opozycyę połączyć się z nim. Co do mnie i moich kolegów mogę pana zapewnić, iż nie jest naszym zamiarem nadużywać nowego wpływu w celu wymożenia na panach jakich niekorzystnych dla Francyi uchwał. To cośmy uczynili, było czysto odpornej natury. Zresztą nie sądzę, żeby Anglia była w posiadaniu większej części akcyi. Nie darmo oświadczyłem w Izbie lordów, iż nie byłbym przeciwny, gdyby administracya kanału sueskiego przeszła w ręce międzynarodowego syndykatu. Nie czynię tej propozycyi od siebie, lecz nie cofam także słów wyrzeczonych.

— Do powyższej noty dodaje *Journal des Debats* takie uwagi: „Jakiż to jest ten wpływ zagraniczny, przeciw któremu musiała Anglia użyć tak dojmujących środków? Może to być tylko wpływ Francyi, gdyż lord Derby zarzucił pana Lessepsa komplementami, jak gdyby tym sposobem chciał tembardziej podnieść znaczenie słów swoich. Zaprawdę, nie sądzimy, że jesteśmy tak niebezpieczni, jak się komu wydaje; co najmniej zdaje nam się, że sąsiedzi nasi nie obawiają się naszych postępów na Wschodzie. Zresztą oświadcza lord Derby, że Anglia nie dąży do uzyskania przewagi w uchwałach towarzystwa sueskiego i że nie będzie miała nic przeciw temu, jeśli administracya kanału przejdzie w ręce międzynarodowego syndykatu. Prawdę powiedziawszy, wydają nam się słowa te czczym frazesem. Jak można bowiem zarząd towarzystwa akcyjnego przenosić na jakiś syndykat międzynarodowy? Ku temu potrzebaby aby inne państwa zagraniczne stały się za przykładem Anglii akcyonaryuszami przedsiębiorstwa kanału sueskiego, co byłoby operacyą socyalistyczną i komunistyczną, której charakter rewolucyjny każdemu wpada w oczy.“ —

— Proces Cassagnaca odroczony został na 13 b. m. Oskarżenie mówi: o podżeganiu do nienawiści i znieważaniu rządu; o zachwalaniu czynów, które ustawa karze jako zbrodnie a w końcu o podżeganiu do lekceważenia konstytucyi. Obrońcami Cassagnaca będą słynny adwokat paryski Lachaud tudzież Grandperret, były generalny prokurator i minister sprawiedliwości.

— Dziś odbywają się w Zgromadzeniu narodowem wybory 75 senatorów

---

Anglia. Wedle doniesienia *Timesa* z Aleksandryi nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby Porta czyniła wicekrólowi egipskiemu jakieś przedstawienia z powodu sprzedaży akcyj sueskich. *Reuters Office* dowiaduje się. że pułkownik inżynieryi, Storkes, gubernator akademii wojskowej w Woolwich otrzymał rozkaz udania się w specyalnej missyi do Egiptu.

— Dzienniki angielskie stwierdzają, że Egipt nie ma wcale zamiaru anektowania Abissynii; chce on tylko zmusić króla abissyńskiego, Jana, aby zakazał swym poddanym rozbójniczych wycieczek na terytoryum egipskie. Wojska egipskie miały rozkaz nie wkraczania do Abissynii, jeżeliby król oświadczył gotowość udzielenia żądanych gwarancyj.

— Lord kanclerz skarbu Northcote miał 6 b. m. mowę w Manchester. Odmówił on szczegółowych wyjaśnień sprawy zakupna akcyj sueskich, nadmieniając, że rząd wkrótce znajdzie sposobność udzielenia żądanych wyjaśnień parlamentowi. Jeżeli Anglia nabyła udział we własności kanału, aby zabezpieczyć sobie komunikacyę z Indyami, to nie wypływa to z pobudek egoistycznych lecz z pragnienia, aby wszystkie narody miały udział w korzyści komunikacyi z Indyami.

Turcya. Najważniejszym wypadkiem w Konstantynopolu, pisze *Polit. Corresp.* jest audyencya, jaką hr. Zichy miał zeszłej soboty u sułtana Była to audyencya nadzwyczajna, o którą ambasador austryacko-węgierski prosił, aby wręczyć sułtanowi pismo arcyksięcia Karola Ludwika w sprawie wiedeńskiego muzeum oryentalnego. Zważywszy że audyencya ta trwała dość długo (5 kwadransów) można przypuszczać, że ambasador skorzystał z tej sposobności, aby dotknąć także spraw politycznych.

Neue Freie Presse podaje już szczegóły tej rozmowy. Na uwagi hrabiego Zichy miał sułtan odpowiedzieć, że dla uspokojenia powstania i zabezpieczenia dobrobytu swym poddanym gotów jest poczynić wszelkie ustępstwa jakie z godnością i monarszą powagą jego pogodzić się dadzą, dalej że wydano już wszystkie zarządzenia celem jak najrychlejszej publikacyi zapowiedzianych reform, że jednak między koncessyami, których domagają się mocarstwa, znajdują się niektóre od których zawisł byt Turcyi, te muszą być przeto przedmiotem dojrzałej rozwagi. Abdul Azis dał do zrozumienia że jako naczelnik państwa musi pragnąć jak najmocniej dobra kraju i utrwalenia przyjaźnych stosunków z mocarstwami, że jednak życzy sobie sam oznaczyć rozmiar reform. Powstanie w Hercegowinie pragnie sułtan usunąć za jakąbądź cenę i użyje w tym celu wszystkich środków jakie ma do dyspozycyi Właśnie udzielił Wysokiej porcie potrzebne w tej mierze polecenia. Hr. Zichy w odpowiedzi swej wyraża się z wielkiemi pochwałami o obecnym W. Wezyrze Mahmudzie baszy, którego umiarkowaniu i pojednawczości należy się wszelkie uznanie. Na tem skończyła się audyencya, której celem politycznym było stwierdzić wobec sułtana porozumienie trzech mocarstw północnych co do pokojowego załatwienia kwestyi wschodniej i poprzeć kilkoma słowy dążności Mahomeda baszy.

Ambasadorowie trzech mocarstw zebrali się jeszcze tego samego wieczora na konferencyę aby naradzić się co do kilku przez sułtana zakwestyonowanych reform i zastanowić się, czy nie wypadałoby uczynić jeszcze trzeciego kroku (pierwszym krokiem była jak wiadomo, audyencya gen. Ignatiewa, drugim audyencya hr. Zichy,) któryby przypadł pruskiemu ambasadorowi baronowi Wertherowi.

Polit. Corresp. dowiaduje się, że irada sułtańska, która wkrótce ogłoszoną zostanie, zawierać ma następujące przywileje na rzecz chrześcijan:

Przypuszczenie chrześcijan jako świadków przed wszystkiemi sądami i ułatwienie nabywania ziemi; zupełna równość wszystkich wyznań wobec sądów; wolność piastowania wszystkich urzędów, nawet wielkiego wezyratu; nakoniec pewien rodzaj parlamentu, któryby się składał z znaczniejszych osób każdej promincyi, wybranych przez gminy, i zbierał się w oznaczonym czasie w Konstantynopolu, a służyłoby mu prawo przedstawiać rządowi stan prowincyi i doradzać polepszenia. Z tego co podaje *Polit. Corresp.* widzimy, że jest to tylko powtórzeniem dawniejszych doniesień, nic więc nowego w sobie nie mieściłaby *irada*, ani też nie można z tego wnosić, czy rozporządzenia te są ujęte w jakąś formę ustawy. Wypowiedziane są tu tylko zasady równouprawnienia, ale nie orzeczone prawa. Co zaś do owego parlamentu, miałby on głos doradczy, to jest wolno byłoby rządowi wysłuchać podań jego, lecz bez obowiązku uwzględnienia.

— Z pola walki donoszą co następuje: W celu zaprowiantowania Gorańska wyruszył Raouf basza z całą rozporządzalną siłą 15000 ludzi. Wobec takiej przemocy postanowili powstańcy unikać walnej bitwy, a przypuszczając, że Turcy po zaopatrzeniu Gorańska starać się będą zaprowiantować także inne cernowane przez powstańców forteczki, zajęli pozycye dominujące nad siecią dróg, wychodzących z Gorańska. Peko Pawłowicz zajął pozycyę pod Pliną, Lazar Soczica pod Pivą, a pod Simonicz w okolicy Gacka. Nie omyliły powstańców rachuby, Turcy bowiem spełniwszy swe zadanie w Gorańsku, wyruszyli w różnych kierunkach dla zaopatrzenia innych fortec. Jedna z takich kolumn tureckich została w marszu silnie zaatakowaną przez Pawłowicza, i wedle podań powstańców zupełnie rozbitą ze stratą kilkuset ludzi, 300 karabinów i 800 sztuk wołów. Równocześnie walczyły także oddziały Soczicy i Simonicza pod Pivą i Gackiem, lecz o rezultacie tych walk powstańcy nic nie donoszą, zdaje się więc, że był niepomyślnym dla nich.

Grecya. Izba deputowanych przekazała proces byłych ministrów Nikolopulosa i Vallasopulosa, oraz trzech biskupów wraz z współwinnymi, osobnemu nadzwyczajnemu trybunałowi. Prowadzonem jest dalej śledztwo przeciw całemu gabinetowi Bulgarisa.

KRONIKA.

— **Wydawnictwo «Ojczyzny,»** codziennego politycznego pisma zostało zawieszone «na czas krótki,» jak się wyraża uwiadomienie podpisane przez redaktora *Ojczyzny* p. Władysława Gołemberskiego, które abonenci otrzymali wczoraj zamiast dziennika. *Ojczyzna* poczęła wychodzić z końcem Grudnia ubiegłego roku.

— **W Kasynie mieszczańskiem** odbędzie się pod kierownictwem p. Mariana Signio dziś 9 grudnia we czwartek 1875 wieczorek muzykalny. Program: 1. Wierzbicki *Hej*

po hori dumka ukraińska, odspiewa chór męski; 2. Dwie pieśni z towarzyszeniem wiolonczeli: a) Mercadante *Il Signi*; b) Metzger *Die Sehnsucht*, odspiewa pan K.; 3. Haidn, Serenada na kwartet smyczkowy układu Beckera; 4. Deklamacya: „Nocna dumka sieroty," Ujejskiego, wygłosi p. H; 5. Solo na wiolonczelę, p. Wohlmann.; 6. Dwie pieśni: a) Donizetti. Arja z *Faworyty*; b) Gordigrani. „Kochałem cię" odspiewa pani H.; 7) a) Julian Otto. „Jasne gwiazdy z Nieba" Barkarola; b) Marschner. „Dla czego nie ma tu ciebie" odspiewa chór męzki. Początek o 8. wieczór; bilety można zamawiać u marszałka kasyna.

(λ.) **Budowa teatru letniego** we Lwowie przyjdzie do skutku prawdopodobnie w roku przyszłym. Dnia 7. b. m. ukończyły się rokowania w tej mierze między komisyą z łona rozmaitych sekcyj Rady miejskiej a przedsiębiorcami teatru pp. Dobrzańskim Janem i Tańskim. Miasto odstępuje przedsiębiorcom na lat 15 kawał gruntu z ogrodu miejskiego od ulicy Słowackiego, naprzeciw kamienicy hr. Borkowskiego, pomiędzy nowo założoną ulicą a główną aleą, tak, że przystęp do teatru będzie z trzech ulic. Przedsiębiorcy obowiązują się wystawić na tym gruncie okazały dwupiątrowy budynek z drzewa w stylu szwajcarskim, i tytułem czynszu dawać co roku na rzecz ubogich miasta Lwowa dwa przedstawienia teatralne. Koszta budowy są obliczone w przybliżeniu na 15.000 złr. W teatrze tym mają być urządzone tylko loże i miejsca zamknięte tak w parterze, jakoteż na piętrach.

* **Sprzeniewierzenie w kasie krajowej.** Temi dniami wykryto w tutejszej głównej kasie krajowej sprzeniewierzenie obligacyj indemnizacyjnych w kwocie 4.200 zł. w. a. w skutek czego uwięziony został likwidator W. H. Śledztwo sądowe w toku.

* **Oszust.** Dzierżawca wyszynku i pośrednik przy interesach pieniężnych, Markus Olmütz, został za sfałszowanie weksli na 1.200 zł. opiewających, które następnie od wierzycieli napowrót wyłudził oddanym do sądu krajowego w sprawach karnych.

Σ **Ani sieją ani orzą,** a Pan Niebieski żywi je — napisano o ptaszkach, ale słowa te pisma św. nie powinny wstrzymywać przyjaciół tego skrzydlatego biedactwa od sypania mu ziarn i okruchów. Za granicą wszędzie pamiętają o ptaszkach wśród zimy, w Wiedniu istnieje nawet osobne towarzystwo, które w czasie śnieżnym i mroźnym rzuca pokarm ptaszkom na chodniki publicznych ogrodów, lub na deski w tym celu umyślnie położone na śniegu. W porze takiej właśnie, jaką mamy obecnie, kiedy grube warstwy śniegu pokrywają ziemię, ptaki drobne, którym nasze sady i pola zawdzięczają tak skuteczną ochronę przed najszkodliwszemi owadami, z największą tylko trudnością wyżywić się mogą, a mnóstwo ich ginie od głodu i zimna. Trochę ziarna, okruszyn chleba i mięsa, rzuconych codziennie na omiecione ze śniegu miejsce uratować może setkom biednych ptasząt życie i pozwoli im doczekać się wiosny. We Lwowie wiele osób poszło za naszą zeszłoroczną odezwą i pamięta o ptaszkach. Może i te słowa będą równie szczęśliwe.

⁂ **Pożar garbarni w Bolechowie** Dnia 2 b. m. w nocy wybuchł ogień w garbarni Salamona Slizgera w Bolechowie i częściowo zniszczył budynek, przyczem spaliło się 2700 korcy kory garbarskiej tudzież wiele skór. Szkoda ogólna wynosi 5.170 złr., budynek był ubezpieczony. Ogień jak się zdaje powstał skutkiem nieostrożności.

⁂ **Członkiem Rady powiatowej Mościskiej** z grupy gmin wiejskich wybrany został w ostatnich dniach Pawło Osiadacz wójt z Pakości.

⁂ **Pęknięcie kotła w fabryce.** Dnia 3 b. m. w gorzelni Dźwiniackiej, w powiecie Zaleszczyckiem, pękł kocieł drewniany służący do zacieru, z powodu zdaje się nieostrożności, i uszkodził pięciu robotników, z których trzej bardzo ciężko, dwaj zaś mniej niebezpiecznie poparzeni zostali. Śledztwo karne jest w toku.

⁂ **Samobójstwo.** Dnia 1. b. m. odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu szeregowiec 30 pułku piechoty Wasyl Demisiuk, będący na asystencyi z powodu zarazy bydlęcej w Torkach, w powiecie Sokalskim. Powodem samobójstwa była bojaźń przed karą za przewinienie.

⁂ **Nieszczęśliwe wypadki.** Mateusz Drab, włościanin ze Skrzydlnej, w powiecie Limanowskim, podczas obchodu weselnego w Wierzbowej dając salwy z broni palnej postrzelił się w lewą rękę tak nieszczęśliwie, że w dniu 23. uległ odniesionej ranie.

W Machowej, w powiecie Pilźnieńskim, d. 27. listopada włościanin Jan Ziaja, wiozący z lasu drzewo wywrócił w rów tak nieszczęśliwie, że przygnieciony drzewem na miejscu życie zakończył.

— **Posąg Olliviera Cromvella,** odsłoniony został d. 1. b. m. uroczyście w mieście Manchester. Jest dłuta rzeźbiarza Noble, a darowany został temu miastu przez p. Heywood. Statua bronzowa bez piedestalu ma wysokości stóp 9, waży przeszło 200 centnarów i kosztowała około 20 tysięcy zł. Spoczywa na podstawie z nieociosanego granitu. Przedstawiony jest w niej wielki wódz angielski w wojskowym kostiumie swego wieku. Pomnik ustawiony został w miejscu pomiędzy katedrą a gmachem giełdy, gdzie podług podań w wojnie parlamentu zginąć miał pierwszy żołnierz.

— **Uczony podróżnik** po Afryce Munzinger, Szwajcar rodem, podług depesz rządu egipskiego zamordowany został w Masana, gdzie w ostatnich latach był konsulem angielskim a w końcu gubernatorem egipskim z tytułem beja. Cenne jego do krajoznawstwa Afryki zapiski wyszły przeważnie w języku angielskim.

— **Zima** w ostatnich dniach zapanowała w całej swej srogości nietylko u nas, ale i w południowej i zachodniej Europie. Na drogach żelaznych austryackich: Południowej, Państwowej, Północnej i Zachodniej, tudzież na wszystkich czeskich, z powodu zasp śnieżnych były chwilowe przerwy w ruchu. We Francyi z tego samego powodu zawieszony był chwilowo ruch na drodze żelaznej Lugduńsko-Marsylskiej. Wiedeń w niedzielę był zasypany śniegiem tak że handlarze z okolicy nie mogli dowieść na targ wiktuałów, co dotkliwie uczuć się dało uboższej ludności stolicy. W Berlinie dnia 6 b. m. wielki zapanował mróz i nie przyszło do skutku posiedzenie parlamentu, ponieważ w sali rozpraw zimno było nie do zniesienia. Mrozy jednak jakie nastały w Prusiech w zeszłym tygodniu, ułatwiły tamtejszym organom rządowym dokładne przeprowadzenie spisu ludności w nocy z wtorku na środę, ponieważ wszyscy «obywatele« nieposiadający stałych pomieszkań chroniąc się przed zimnem, przebywać musieli po gospodach i knajpach, gdzie ich przeliczyć było można. Z Lotaryngii donoszą, że wielkie śniegi wypłoszyły z lasów tamtejszych wilki, które teraz stadami włóczą się po wsiach i podchodzą aż do zagród włościańskich. Najwięcej jednak ucierpi od tej srogiej zimy ptactwo biedne w ogrodach w polu i w lesie; dla tego polecamy je przy tej sposobności pamięci czytelników, przypominając, że wysypywanie codziennie na miejscu ustronnem, a ze śniegu odmiecionem w podwórzu lub w ogrodzie, ziarn lub okruchów potraw, do śmienika już przeznaczonych, może być prawdziwem dobrodziejstwem dla tych małych a wdzięcznych towarzyszy człowieka, co dobrze zasłużywszy się nam w lecie, teraz z głodu i zimna krociami ginąć muszą często w pobliżu ciepłych kominków i dobrze zastawionych stołów naszych.

— **Pożary.** W Czerniowcach, w niedzielę w południe zgorzała parterowa oficyna hotelu Rossyjskiego, położonego w środku miasta. Ratunek był energiczny, ale uczuwać się dawał dotkliwie brak wody, tak że sikawki formalnie wydzierać sobie musiały każdą dowiezioną beczkę. *Czern. Ztg.* przypomina też przy tej sposobności zarządowi miasta, iż najwyższy czas pomyśleć o urządzeniu wielkich kadzi pożarnych, ażeby na wszelki wypadek była znaczniejsza ilość wody pod ręką, inaczej spotkać może miasto ciężka katastrofa.

W poniedziałek z rana zgorzał do szczętu magazyn towarowy centralnej drogi żelaznej Morawsko-szląskiej w Jägerndorfie. Nie uratowano nawet kasy ani ksiąg urzędowych. Szkoda ma być ogromna, a tylko na 150.000 zł. był magazyn ubezpieczony.

— **Pogrzeb Wirginii Dejazet.** W dziennikach paryskich czytamy: W sobotę, 4 b. m. pomimo bardzo nieprzyjemnego powietrza połowa mieszkańców Paryża wylęgła na ulice, ażeby ostatnią cześć okazać ulubienicy swej Wirginii Dejazet. Artystka umarła w pomieszkaniu syna swego na jednej z odległych ulic przedmieścia Belleville, z tamtąd więc wyjść miał kondukt pogrzebowy. Lawina formalna głów toczyła się z owej ulicy kilkoma odnogami do kościoła Trinitarzy na końcu Chausée d'Antin. Na zaprzężonym czwórką, bogato przyozdobionym karawanie, spoczywała trumna, ale jej widać nie było pod formalną górą kwiatów i wieńców, któremi ją zasypano. Końce całunu nieśli pp. Déval, reżyser teatru Gymnase, Halanzier, dyr. wielkiej opery, Laferriere, Nestor aktorów paryskich i Blavet, sekretarz redakcyi *Gaulois.* Wszystkie nieledwie znakomitości świata artystycz. i literackiego stolicy znajdowały się w orszaku żałobnym. W kościele spiewacy opery wielkiej wykonali Requiem Cherubiniego. Przez wielkie bulwary udał się następnie pochód żałobny na cmentarz Pere-Lachaise, gdzie stanął już o zmroku. Nad grobem było kilka mów.

— **Na zamku cesarskim** w Wiedniu przed kilkoma dniami żandarmi zamkowi u bramy zatrzymali damę, wytwornie ubraną, która przybyła fiakrem i wydając się za cesarzowę francuską żądała wstępu na pokoje; poznali jednak, że mają przed sobą obłąkaną i umieli ją zręcznie wyprawić tymże samym fiakrem do szpitalu. W poniedziałek zaś rano zgłaszał się u bram zamkowych młody, przyzwoicie ubrany mężczyzna, wydający się za Chrystusa, z takiem samem żądaniem. I tego nieszczęśliwego wyprawiono pod różnemi pozorami do zakładu obłąkanych.

— **Wypadek kolejowy.** Na drodze żelaznej Prusko-szląskiej pod Katowicami wykoleił się przed kilkoma dniami pociąg osobowy złożony z 4 tylko wagonów. Maszyna zaryła się na trzy stopy w groblę a na nią powaliły się wagony. Na szczęście żaden podróżnych nie został uszkodzony, a co już cudem nazwać można, nawet ze służby pociągowej nikt nie poniósł szwanku.

— **Trzęsienie ziemi** podług telegramu z Rzymu d. 7 b. m. dało się czuć w Neapolu, tudzież w prowincyach Bazylikanie, Terra di Lavoro i Salerno.

† **Józef Justh,** jeden z najwybitniejszych członków stronnictwa Deaka w sejmie węgierskim, były prezydent klubu Deaka, d. 6 b. m. zakończył życie w obłąkaniu przeżywszy lat 68. Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy, że popadł w obłąkanie; nieszczęśliwy w drodze do zakładu obłąkanych wyskoczył z powozu i rzucił się do Dunaju. Wydobyto go wtedy z wody, lecz przeziębionego i przeziębienie to spowodowało śmierć.

— **Trzynasty wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie: R. Zawadzki 5 zł., M. Grabowski, J. Salski, A. Brandt, A. Szklarski po 3 zł., P. Mosser, P. Misągiewicz, J. Spławiński po 2 zł., J. Danecki, J. Nenyczka, J. Jendl, Dr. Gładysiewicz, K. Rudolf, J. Turek, A. Gabryszewski, L. Zarzycki, Ursel, Łachociński, Malinowski po 1 zł., A. Siwadłowski, J. Tałasiewicz, N. N. po 50 ct., razem od c. k. sądu obwodowego w Tarnowie 35 zł. 50 ct. Dekanat Rymanowski w Jasionce: Ks. Laskowski, ks. Poprawski, ks. Wojciechowski po 1 zł., ks. Lech 1 zł. 70 ct., ks. Stelmachniewicz 1 zł. 30 ct., Jastrzębski, ks. Motylewski, ks Rosicki, ks. Koleński po 50 ct, razem od dekanatu Rymanowskiego 8 zł. Wydział powiatowy w Złoczowie od F. Kriegshabera 5 zł. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Nowym Sączu: J. Kapaun, W. Sroczyński, po 2 zł, W. Kronhelm, K. Kielniowski, M. Krömer, J. Fuchs po 1 zł., J. Dworzaczek, N. N. po 50 ct., razem od c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu 9 zł. C. k. Starostwo w Tarnobrzegu: Obsz. dw. Ostrówek 2 zł., gmina Nadbrzezie 8 zł, gmina Grębów 3 zł, razem od c. k. Starostwa w Tarnobrzegu 13 zł. Magistrat miasta Podgórza 15 zł. Dekanat Trembowelski w Nastasowie: Ks. Gracso, ks. Gabrylewicz, po 5 zł. K. Szafrański, Ks. Lic po 2 zł., ks. Banach, ks. Joles po 1 zł., razem od dekanatu Trembowelskiego 16 zł. C. k. Starostwo w Nadwórny: Zeischik Dubs N. N. po 5 zł., Brodowicz, Leiodörfer, gmina Mikuliczyn po 2 zł., Majewski, Antonowicz, Wierzbowski, Luzowski, Moczydłowicz, Jaegermann, Hiolski, Kranicki, Ruzić, Kissler, N. N., Woller, Pionieski, Iner, gmina Jamna po 1 zł., razem od c. k. Starostwa w Nadwórny 36 zł. Wydział powiatowy w Stryju: K. Tarnowska 15 zł., Julian Brunicki 10 zł., Józef Brunicki, Albina Brunicka, Julianowa Brunicka, Sozańska, H. Mysłowska po 5 zł., Jełowicz 3 zł., K. Dzieduszycki, A. Śliwiński po 2 zł., razem od Wydziału powiatowego w Stryju 57 zł. C. k. Starostwo w Tłumaczu: E. Rylski 20 zł., Kniaź Puzyna 15 zł., L. Bogusz, M. Rokosowski, J. Ochanovich, ks. Sawa po 5 zł, J. Osypanka, F. Sierpiński, J. Wierzbicki, ks Szeparowicz po 2 zł., A. Smólski, E. Zoffal, J. Malawski, C. Dulęba, K. Krzemiński, J. Zappe po 1 zł., Halla, wojewoda, Kostliwy, Bielawski, Blaim, po 50 ct., razem od c. k. Starostwa w Tłumaczu 71 zł. — Razem 266 zł. do tego ad I XII poprzednio wykazane 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrnego i 2320 zł 13 ct. Ogółem **2586 zł 13 ct.** 1 rubel papierowy i ćwierć talara w srebrze.

Notatki literacko-artystyczne.

× **W tygodniku niemieckim,** który pod tytułem *Illustrirtes Musik- und Theater-Journal* od kilku tygodni wychodzi w Wiedniu, spotykamy także list ze Lwowa pióra p. Bronisława Zawadzkiego. List ten traktuje o stosunkach naszej opery.

— **Akademia umiejętności.** Na posiedzeniu komissyi archeologicznej Akademii Umiejętności d. 30 z. m. pp. J. N. Sadowski i Piotr Umiński zdali sprawę z badań przedsięwziętych przez siebie z polecenia komissyi w okolicach Krakowa. Dr. K. Hoszowski czytał *Wiadomość o domu Długosza przy ulicy Kanonicznej w Krakowie,* oraz *O kierunku koryta Rudawy w wieku XV.* Następnie odbył się wybór prezesa i sekretarza komissyi na r. 1876 i zatwierdzono jednogłośnie obecny zarząd: profesora Łepkowskiego przewodniczącym, pana Umińskiego sekretarzem. Przyjęto wniosek zorganizowania we Lwowie grona komissyi archeologicznej; wreszcie zgodzono się z projektem profesora Szujskiego: aby zbierać materyały do epigrafiki polskiej od czasów najdawniejszych po koniec 15go wieku. Z powodu rozpraw nad temi przedmiotami czytanie sprawozdania z poszukiwań archeologicznych dokonanych w jesieni w pobliżu Krakowa przez panów A. H. Kirkora i hr. J. Strutyńskiego odroczono do następnego posiedzenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Szkoły przemysłowe.

II.

(§) Z uwag wypowiedzianych w poprzednim numerze wynika, że na polu wykształcenia przemysłowego Austrya musi rozwinąć energiczną i konsekwentną działalność organizacyjną, gdyż w przeciwnym razie z każdym rokiem wzrastająca przewaga zapobiegliwych sąsiadów narażałaby ją na straty coraz większe. Pewną jest rzeczą, że co dziś dałoby się osięgnąć bez nadzwyczajnego wytężenia funduszów publicznych, to za kilka lat wymagać będzie wielkiej ofiarności, że zapoznawane skutki opieszałości odbiłyby się dotkliwie na dobrobycie przyszłych pokoleń. Ministerstwo oświecenia powodowane tem przeświadczeniem, zarządziło czynności przygotowawcze celem założenia kilku państwowych szkół przemysłowych. Rokowania doprowadziły do rezultatów wcale pomyślnych, gdyż miejscowe czynniki przekonane o potrzebie takich instytucyi, okazały się skłonnemi do dostarczenia lokalów dla szkół przemysłowych. Wybór miast, w których powstać mają nowe szkoły przemysłowe, nie był wcale łatwem zadaniem. Najpierw bowiem względy skarbowe pozwalają tylko na założenie 4 lub 5 szkół w najbliższym roku, a powtóre jak w wielu innych sprawach tak i tutaj zbyt wielka jest liczba miejscowości, które wymagają od rządu jaknajrychlejszego uwzględnienia swoich pretensyi. Dwie zasady rozstrzygały o wyborze miejscowości. Pierwszą zasadą był wzgląd na geograficzne położenie istniejących już obecnie państwowych szkół przemysłowych, ażeby w miarę postępu pracy organizacyjnej ogniska przemysłowego wykształcenia rozdzielały się stosownie na całą przestrzeń państwa. Drugą zasadę stanowił wzgląd na istniejące, żywotne zakłady, które założone zostały staraniem miejscowych czynników interesowanych i stanowić mogą podwalinę dla przyszłej organizacyi.

Geograficzne położenie dotychczasowych szkół przemysłowych, do których zaliczamy już i krakowską, wskazuje, że obecnie tylko wschód państwa jest zaopatrzony w ogniska przemysłowego wykształcenia. Jeżeli z Wiednia pociągniemy prostą linię ku północy aż do granicy austryackiej, to wszystkie dzisiejsze szkoły przemysłowe leżą na wschód od tej linii. Cała północno-zachodnia przestrzeń t. j. Czechy z kwitnącym przemysłem, cały zachód i południe państwa nie posiada ani jednej państwowej szkoły przemysłowej. W obec tego faktu, ministerstwo oświecenia postanowiło założyć nowe szkoły przemysłowe w Pradze, Reichenbergu i Pilznie (dla Czech), dalej w Salzburgu i Gracu dla zachodniej i południowej części państwa.

W nowych szkołach przemysłowych uwzględnione zostaną w osobnych, fachowych oddziałach, poczęści trzy a poczęści dwie grupy przemysłowych zajęć. Kombinacya przedmiotów będzie rozmaitą i zastosowaną do miejscowych stosunków. W ogólności cztery kierunki przemysłowych zajęć będą w nowych szkołach zastąpione: przemysł maszynowy, przemysł chemiczny, przemysł budowniczy i przemysł ornamentalny. *Exposé* ministeryalne zawiera przy końcu plany naukowe z szczegółami urządzenia takich szkół fachowych. Te plany przedstawiają cztery kombinacye: I) Wyższe szkoły przemysłowe z oddziałem 1) budowniczo- i mechaniczno-technicznym, 2) budowniczo- i chemiczno-technicznym, II) Szkoły dla majstrów z oddziałem: 1) budowniczo- i mechaniczno-technicznym, 2) budowniczym i ornamentalnym.

Jak wielki zakres zajęć stoi otworem dla ukończonych uczniów nowych szkół przemysłowych, wskazuje pobieżny pogląd na stosunki węgiersko-austryackich zakładów przemysłowych. W każdym takim zakładzie a osobliwie w Czechach posady kierowników, maszynistów i innych technicznych organów zajmują ludzie z różnych stron cesarstwa niemieckiego i Szwajcaryi, a rzadko spotkać się można z Austryakiem. Słusznie zatem żalą się austryaccy robotnicy, że w zakładach przemysłowych i komunikacyjnych wybitniejsze i korzystniejsze posady dostają się obcym robotnikom, którzy przychodzą z swojej ojczyzny bez kapitału ale z wyższem wykształceniem fachowem.

Największą trudność w urządzeniu nowych szkół przemysłowych stanowić będzie obsadzenie katedr. Na tem polu największym jest brak umiejętnie i praktycznie wykształconych sił nauczycielskich. Mimo smutnego zastoju w wielu gałęziach przemysłu, praktycy niechętnie garną się do licho wyposażonych posad nauczycielskich. Często konkurs wypisany na taką posadę nie zwabił ani jednego kandydata. Brak sił nauczycielskich dokucza nawet państwom zachodnio-europejskim, które nie szczędziły kosztów na dobre wyposażenie szkół przemysłowych. Cóż dopiero dziać się musi w Austryi, gdzie dotąd nie wiele ofiarowano na cele wykształcenia przemysłowego. Z tego powodu ministerstwo musi nalegać na to, ażeby płace profesorów przy nowych szkołach przemysłowych zostały podwyższone dodatkami, które nie należąc do stałej płacy nie obciążałyby funduszów emerytalnych. Niski stopień płacy narażałby Austryę na stratę najlepszych sił nauczycielskich, bo zagranica stara się przygarnąć je zewsząd do siebie i nie żałuje na ten cel wielkich wydatków,

Kilka znakomitości austryackich na tem polu otrzymało niedawno bardzo świetne oferty z Niemiec. Na szczęście głos patryotyzmu pokonał pokusę ponętnych widoków materyalnych.

= Ruch towarowy. *Kolej Dniestrzańska* przewiozła od 28 listopada do 4 grudnia 1875 r.: Wosku ziemnego i nafty 95.085 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 52.512 kilogr.; zboża i mąki 123.791 kilogr.; piwa 9.202 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów itd. 231.250 kilogr.; żelaza 23.309 kilogr.; mięsa świeżego 7.034 kilogr.; skór 60 kilogr.; spirytusu, wina i t. d. 32.655 kilogr.; soli 42.075 kilogr.; różnych innych towarów 396.694 kilogr. Razem 1,013.667 kilogr.

Oprócz tego przewiozła 2754 osób; wołów przetransportowano zwykłą ilość.

— Nowy wynalazek. *Pruska Gazeta Rolnicza* szląska wychodząca w Wrocławiu w numerze 93 donosi o odbytej próbie nowowynalezionej machiny do wiązania snopów, której wynalazcą i konstruktorem jest p Józef Przygocki, inżynier warstatów mechanicznych kolei Karola Ludwika w Krakowie. Wspomniana gazeta pruska oddaje należyty zaszczyt niepospolitemu pomysłowi, przyznając, że jeden z najtrudniejszych problematów w dziedzinie mechaniki rolniczej tym wynalazkiem został pokonany, podnosząc praktyczność i potrzebę tej machiny p. Przygockiego, dającej się do każdej żniwiarki zastosować, i przepowiadając jej nareszcie, że stanie ona w takim stosunku do żniwiarki, jak telegraf do kolei żelaznej Nowo założona pierwsza niemiecka fabryka żniwiarek p. E. Januschek w Świdnicy, która już w tym pierwszym roku założenia swojego nie mniej od 3000 szt. żniwiarek sporządziła, nabyła od wynalazcy prawo przywileju na państwa niemieckie, a jak się dowiadujemy p. Przygocki porobił kroki do uzyskania przywileju we Francyi, Anglii, Austro-Węgrzech, Rosyi i Ameryce. Wiarogodny świadek przytomny tej próbie opowiada nam, że sproszeni przez p. Januschka *artis periti* w liczbie dwudziestu kilku, nie lada powagi na polu techniki, z gorączkową niecierpliwością a może nawet powątpiewaniem oczekiwali w Krojschwitz, majętności p. Januschka przybycia machiny, poczem przystąpiono zaraz do ścisłego egzaminu, a gdy zadowoliła odpowiednie wymagania, stawiane jej przez ludzi słynących z wiedzy i praktyczności, nie było końca uniesieniom i pochwałom, oddawanym wynalazcy. Jak się dowiaduje *Dziennik Polski*, już w tym miesiącu p. Reczyński we Lwowie będzie miał na swoim składzie na okaz żniwiarkę *Silezia* z nowym wiązaczem, gdzie pp. rolnicy jako najbardziej interesowani praktyczność wynalazkn osądzić będą mogli.

OSTATNIA POCZTA.

Według szóstego spisu osób, które znaczniejszemi datkami przyczyniły się do rozszerzenia zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals, wpłynęła na ten cel kwota 7 039 zł., co łącznie z poprzednio wykazanemi kwotami czyni 98.468 zł. 6 cent.

Najdost. Arcyksiąże Następca Tronu zdawał d. 4 b. m. w zamku królewskim w Gödöllö, popis z taktyki wojennej w obecności Najj. Pana, br. Mondla, generała br. Bienertha, i dyrektora artyleryi przy generalnej komendzie w Budapeszcie Hoffmanna de Donnersberg. Najj. Pan był zupełnie zadowolony z odpowiedzi Arcyks. Rudolfa i raczył wyrazić pułkownikowi Reinländerowi, instruktorowi Jego c. i k. Wysokości najzupełniejsze swe uznanie.

Br. Jabłoński de Monte-Berico, generał broni i właściciel galicyjskiego pułku piechoty nr. 30, mieszkający w Gradcu, tknięty został paraliżem d. 4 b m.

Pozawczoraj, we Wtorek, skończyła się generalna rozprawa budżetowa w Radzie państwa. Dnia tego odbyła izba dwie sesye, a debaty zamknięto dopiero po północy. Rozprawy były nadzwyczaj ważne i ciekawe. Przemawiali dep. Skene, Czartoryski, Fux, Vosnjak, Menger, Cienciała. Naumowicz, Zachlinger, Scharchmid, Kusy, Pflügl, Ganahl a w końcu p. minister skarbu Depretis. Dep. Czartoryski poruszał się w swej mowie głównie na polu politycznem i zarzucał ministerstwu, że zawiodło wszystkie stronnictwa, że nie ma obecnie ani swej partyi ani programu. Dzienniki wiedeńskie zarzucają słusznie mowie ks. Czartoryskiego, że była ujemną i prócz krytyki politycznej nie zawierała dodatnich wskazówek ekonomicznej natury, przyznają jednak, że była umiarkowaną i w tonie przystojnym trzymaną. Dep. p. Naumowicz zwracał się w swej mowie głównie przeciw wywodom dep. Dunajewskiego (obacz *Radę państwa*), użalał się na „ucisk Rusinów" i zarzucał rządowi, że włożywszy na Rusinów równe ciężary nie przyznał im równych praw (!?). Znaczna a może nawet najznaczniejsza część mowy dep. Mengera poświęcona była stosunkom galicyjskim i odparciu zarzutów dep. Dunajewskiego. Mowca udowodnił, że Galicya ani pod względem oświaty ani pod względem przemysłowym i komunikacyjnym nie jest przez rząd traktowana po macoszemu, i przytaczał cyfry na poparcie swego zdania. Najświetniejszym punktem debaty była jednak mowa p. ministra finansów, br. Depretisa, który z znakomitą wymową i z przekonywującą siłą dat i argumentów wykazał, jak nieusprawiedliwionym jest pessymizm i popłoch, które ogarnęły izbę co do ekonomicznego położenia Austryi. Świetną tę mowę, której cała prasa wiedeńska oddaje wysokie pochwały, podamy jutro w obszernem streszczeniu.

J. ces. Wysokość arcyks Albrecht stanął we wtorek (7. b. m. po południu na dworcu warszawskim w Petersburgu, gdzie powitała go rodzina cesarska i książę Karol pruski (brat ces. Wilhelma). Arcyksiążę przybył do Petersburga jak wiadomo, na obchód uroczystości orderu wojskowego św. Jerzego.

Parlament niemiecki uchwalił 7go b. m znaczną większością głosów przejść do porządku dziennego nad petycyami o zatrzymanie ceł od żelaza Minister Delbrück rzekł między innemi: „Nie możemy i nie chcemy zmieniać dotychczasowego kierunku polityki cłowej i potrafimy strzedz naszych interesów handlowych".

Prywatne telegramy donoszą z teatru wojny, że zeszłego czwartku stoczoną została pięciogodzinna walka pod Wazojowicami, w której Turcy stracili 80 ludzi. W innej bitwie pod Bucem zostali Turcy odparci ze stratą 300 ludzi. Straty powstańców wynoszą 47 ludzi.

W zgromadzeniu narod. przyszło do porozumienia między frakcyami prawicy a grupą Lavergne w sprawie wyboru senatorów. Oba te stronnictwa razem tworzą większość. Lewica otrzymać ma tylko około 15 krzeseł w senacie.

Redaktor *Baseler Nachrichten* Fry wybrany został prezydentem szwajcarskiej Rady Narodowej; wice-prezydentem wybrany landaman Aépli z St. Gallen.

Izba grecka wybrała 7 bm. członków nadzwyczajnego trybunału dla zasądzenia oskarżonych ministrów.

Komisya budżetowa wniosła, aby od gabinetu Bulgarisa zażądano zwrotu wydanych w roku 1874 niepotrzebnie 206.000 drachm.

Wedle *Ital. Nachr.* rozpoczną się za dwa tygodnie w Rzymie układy między Austryą, Francyą i Włochami względem zawarcia traktatów handlowych.

Kongres amerykański zebrał się 6 b. m. Obecnych 286 deputowanych. Prezydentem (*speecher*) wybrany Kerr 173 głosami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Budapeszt, 9 grudnia. Minister skarbu przedłożył izbie deputowanych projekt ustawy w sprawie pożyczki rentowej, 80 milionowej pożyczki w złocie na 6% w złocie. Pożyczka ma być wolną od stemplów i opłat, i nie może być ani amortyzowaną ani spłaconą. Najpierw ma być przeznaczona w kurs pierwsza połowa rent po $80\frac{1}{2}\%$. Ustawę tę przekazano wydziałowi finansowemu. Liberalne stronnictwa izby przyjęły na konferencyi w zasadzie projekt tej ustawy. Minister finansów oświadczył, że rząd otrzyma przy wypuszczeniu pierwszej połowy obligacyj rentowych $80\frac{1}{2}\%$ bez wszelkich potrąceń, za drugą zaś połowę uzyska z pewnością $81\frac{1}{2}\%$.

Gradec, 9 grudnia. W procesie o zbrodnię stanu przeciw Tauszyńskiemu i współwinnym zaprzeczyli przysięgli pytaniom obejmującym zdradę stanu, zakłócenie publicznej spokojności, sprzysiężenie, — odpowiedziedzieli zaś twierdząco na pytanie ewentualne, obejmujące zarzut podburzania,

Washington, 8 grudnia. Mesaż prezydenta Granta zaleca zaprowadzenie szkół zupełnie wolnych, bez względu na płeć, religię i pochodzenie. Dalej zaleca prezydent opodatkowanie majątku kościelnego; oświadcza, że stosunki z zagranicą są dobre i zapowiada wnioski rządowe na wypadek, gdyby na Kubie nie został wkrótce przywrócony pokój. W końcu zaleca prezydent uregulowanie kwestyi praw przynależności i uzupełnienie rozmaitych środków finansowych.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 i 8 grudnia

Hotel Angielski:

Klemens Żywicki adw. z Tarnopola Aleksander Poradowski z Werchotki. - Michał Szabelski z Rossyi. — Adolf Udrycki z Mostów.

Teofil Janiszowski starosta z Birczy. — Jan Czarnecki z Milatycza. — Andrzej Kociatkiewicz z Albinówki. — Władysław Paszkowski z Tarnopola; Konstanty Siewicki z Cieniawy.

Hotel Żorza.

Stanisław hr Potocki z Rymanowa. — Włodzimierz hr. Baworowski ze Strussowa. — Józef hr. Karwicki z Rossyi. — Stefan hr. Zamojski z Wysocka. — Dr. Raymund Schmidt adw z Tarnopola. — Romuald Bochenik z Tarnówki. — Oktaw Schnell z Brodów.

Pelagia hr. Potocka z Rossyi. — Tadeusz Rylski z Kijowa. — Edward Bilecki poruczn. z Linzu.

Hotel Langa.

Józef Brykczyński poruczn. z Rzeszowa.

Hotel Europejski.

Stanisław Biliński z Wełdzirza. — Maryan Czajkowski z Rawy. — Zygmunt Smalawski z Sambora.

Dr. Aleksander Frühling adwokat. z Tarnopola.

Hotel Krakowski:

Leon Androszowski z Gniłej. — Seweryn Laskowski z Daszkowa.

Hotel Kuhna.

Rafał Osmólski z Kuliczkowa.

Odjechali ze Lwowa

dnia 6 i 8 grudnia

Mieczysław br. Błażowski do Dobrowody. — Feliks hr. Vetter do Przemyśla. Dr Janusz Burzyński do Husiatyna. — Stanisław Matkowski do Jezierny. — Romuald Morawski do Kowalówki. — Władysław Przybyłowski do Czortowiec — Bruno Rekowicki do Krakowa. — Benedykt Tyszkiewicz do Kijowa.

Śp. Roman Bartmański do Leszczyna. — Wilhelm Listowski do Jaworowa. — Jakób Młocki do Czerniowiec. — Kazimierz Wiszniewski do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 8 grudnia 1875.

Barometr 734 56 mm, — Psychrometr suchy 11.0°C. Psychrometr wilgotny — 11·2°C. — Prężność pary 1.8 mm. Wilgoć 93%. — Zachmurzenie 10 Wiatr NW3. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 8 8 °Rm.

Barometr idzie w górę.

z dnia 9 grudnia 1875

Barometr 732 02mm. Psychrometr suchy — 7 6°C. Psychrometr wilgotny 7.7 °C. — Prężność pary 2 5mm Wilgoć 97 %. — Zachmurzenie 10. Wiatr NW4. Ozon 12 Temperatura powietrzna — 6.1°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min 45. (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 7 grudnia 1875.

(oprócz kupona bieżącego. z kupon.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	208	—	210	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	136	50	139	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	242	50	245	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	75	86	50
„ „ 4% „	79	75	81	—
„ „ , 5% okresow.	85	75	86	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	10	92	—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	75	101	25
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	—	86	70
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	15	75	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	17	5	27
Dukat Cesarski	5	24	5	32
Napoleond'or	9	—	9	10
Pół imperyał	9	11	9	24
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	$49\frac{1}{2}$	1	51
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	$69\frac{1}{2}$
Srebro	104	50	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 4 grudnia 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.40	69.50
„ „ „ w srebrze	73.50	73 60
Losy z roku 1839 całe	248.—	254.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	245.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106 75	107.25
„ „ 1860 po 500 złr 5%	111.80	112.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.50	118.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.25	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	84.—	84 75
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	99.50	100.50
Siedmiogrodu	79.75	80.25
Węgier	80.60	81.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.25	102.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	208 50	209.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	698.—	702.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241•	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	926.—	928.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	359 —	360.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	169.50	170.—
Kol Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1810.—	1820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.50	209.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	138.75	139.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	299.50	300.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.75	108.—
I Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	103.—	104.—
4. Listy zast losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ $5\frac{1}{2}$	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	91.—	91.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.50	101.—
Lw. miejs. tow. kred. w 15 l. wyl. po 6%	90.50	91.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg tow. ziem. po $5\frac{1}{2}\%$	86.—	86.25
„ „ „ po 5%	93.75	94.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	73.—	74.—
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	20.75	21.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m k.	100.25	100.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.—	—.—
„ „ „ „ III. „	95.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.50	—.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.65	70.85
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.75	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92 50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	26 25	27.—
Palfiego po 40 zł m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.90
Salma po 40 zł. m. k	36.—	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	112.—	113.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.—	—.—
Waldsteina po 20 zł m k.	21.50	21.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22.—
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.90	94.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.85	95.95
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.25	55.40
Hamburg za 100 M. B.	55 40	55.45
Londyn za 10 ft. szt.	113.10	113 35
Paryż za 100 fr.	44.90	44.95
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.31.—	5.32.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.05.	9.06.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104 90	105.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

7 grudnia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	45
„ „ „ w srebrze	73	45
Losy pożyczki z roku 1860	111	90
Akcye banku wiedeńskiego	929	—
„ „ kredytowego	208	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	10
Srebro	104	90
Napoleond'or	9	04
Dukat cesarski men.	5	$31\frac{1}{2}$
100 Marek	55	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4820 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8737/pr. W celu obsadzenia kilku posad adjunktów budownictwa w randze X klasy rozpisuje się konkurs do 25 grudnia 1875 r.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów 1 grudnia 1875.

(4865 1—3) **Edykt.**

L. 1625. W c. k. sądzie powiatowym w Cieszanowie na zaspokojenie Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 239 złr. 80 ct. a. w zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Władysława Neuhola w Deutschbach pod l. D. 134 położonej w dniach 15 grudnia 1875, 20 stycznia 1876 i 22 Lutego 1876 każdą razą o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 600 złr. a.w. wadyum 60 złr. a. w.

Warunki są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono notaryusza Praschil w Lubaczowie

Cieszanów dnia 6 sierpnia 1875.

(4864 1—3) **Edykt.**

L. 1624. W c. k. Sądzie powiatowym w Cieszanowie na zaspokojenie Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 126 złr. 31 ct. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Paszko w Lublińcu starym pod l. D. 88 położonej w dniach 15 grudnia 1875, 20 stycznia 1876 i 22 lutego 1876 r każdą razą o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cena wywołania 400 złr. aw. wadyum 40 złr. a. w.

Warunki są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono notaryusza Praschil w Lubaczowie.

Cieszanów dnia 6 sierpnia 1875.

(4920 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3749. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, iż na żądanie p. Genowefy Ludwiki Łuszczewskiej w sprawie jej przeciwko p. Annie Rembeckiej o 52 złr. 50 ct. a.w. zpn. odbędzie się w dniach 9 grudnia 1875, 13 stycznia 1876 i 10 lutego 1876 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym ck. Sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. 221 w Oświęcimie przy ulicy Kęckiej położonej z domu murowanego z placem i szopą na tym placu tudzież gruntu „ogród“ zwanego w obszarze 840□ sążni się składającej.

Nieruchomość ta sprzedaną będzie na 1szym i 2gim terminie tylko za wartość szacunkową w kwocie 635 złr. w. a. lub wyżej tej wartości, na 3cim terminie także i niżej wartości szacunkowej. Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa. Chęć licytowania mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 63 zł. w gotówce. Wadyum nabywcy zatrzymanem i wliczonem mu będzie w cenękupna, wadya reszty licytantów po licytacyi zwrócone będą. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim 14 października 1875.

(4921 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5682/cw. C. k. Sąd powiatowy Oświęcimski podaje do wiadomości iż na żądanie Jana i Małgorzaty Drabczyków w sprawie przeciw Agnieszce Karczmarczyk o zapłacenie kwoty 235 złr. z przynależytościami odbędzie się w dniach 9 grudnia 1875, 13 stycznia i 10 lutego 1876 r. zawsze o godzinie 10 zrana w biurze tutejszosądowem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gruntu, w Zatoni zwanego pod Nr. par katas. 336, 337, 394 i 395 w obszarze 865 kwadr. sążni w Babicach położonego 4 zagony przez dwa stajanka obejmującego Agnieszki Karczmarczykowej z Babic własn go ztem że grunt na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tej ceny, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu gotową zapłatę sprzedanym będzie.

Chęć licytowania mający winien złożyć w gotówce wadyum 10% ceny szacunkowej 150 złr. w.a. wynoszącej która się jako cena wywołania ustanawia. Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze sądowej.

Oświęcim dnia 28. października 1875.

(4830 1—3) **Edykt.**

L. 2602. Ces. król. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzienn. praw Państwa do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Antoniego Matznera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 191 w Przemyślu na przedmieściu Błonia w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składający się, z dwóch domów mieszkalnych, stajenki na dom mieszkalny przerobionej, tudzież gruntu pod l. protok. parcel. budow. 604 w rozległości 65 kw. sążni i ogrodu pod L protok. parcel. grunt. 1155 w rozległości 950 kw. sążni a pod l. protok. parcel. grunt. 1156 wrozległości 62 kw. sążni i graniczącej na wschód z realnością Katarzyny Kuźmińskiej a w przedłużeniu granicy ku południowi z realnością Antoniego Żółkiewskiego, na południe z gruntem cerkiewnym, zaś na zachód i północ z ulicą z Lwowskiego gościńca pod kątem na Błonię prowadzącą, c. k. wyższy Sąd krajowy wprowadza niniejszem przepisaną ustawą z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. przepisane, oraz c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ces. król. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1875 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1875 r. począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obw. w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31 Stycznia 1876 tem pewnej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim. które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mające, lub że załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c.k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 27 października 1875.

(4853 1—3) **Edykt.**

L 9342. C. k. Sąd pow. miejski delegowany w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredyt ziemskiego w Krakowie w ilości 150 złr z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności włościańskiej w Tarnopolu pod l. 17/a. położonej do Jana Wzorka należącej z 4 morgów 173 kw. sążni gruntu wraz z budynkami mieszkalnemi gospodarczemi się składającej, ciała tabularnego nie stanowiącej, według protokołu z 19 czerwca 1873 zastawniczo opisanej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w terminach 22 grudnia 1875, 26 stycznia 1876 i 23 lutego 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywoławczą stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki wyposrodkowana w ilości 400 złr. poniżej której w pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 40 złr.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu miej. delegowanego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. Urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele, którym możliwe przysługują prawa zastawu na powyż wspomnionej realności, następnie ci wierzyciele, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu niezostała doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dra Tokarza z substytucyą Dra adw. Psarskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 6 listopada 1875.

(4833) **Ogłoszenie.**

L. 62. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Łapczycy.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym dnia 10 grudnia 1875 o godzinie 9 rano na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Bochnia dnia 1 grudnia 1875.

(4841 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2359. W dniach 17 grud. 1875 19 stycz. i 16 marca 1876 z prawnym skutkiem trzeciego terminu, każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Ilka Berskiego własnej, w Kupnowicach pod CNr. 44 położonej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 300 złr. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 600 złr, zaś wadyum wynosi kwotę 60 złr.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze,

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 30 czerwca 1875.

(4816 2—3) **Edykt.**

L. 3036/874. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia przez Henryka Tauba przeciw Józefowi i Franciszce Ciember, wywalczonej sumy wekslowej 106 złr w. a. z przyn. egzekucyjna sprzedaż przez licytację na 600 złr. oszacowanego domu murowanego pod l k. 185 w Wadowicach położonego, dłużników Józefa i Franciszki Ciembrów własnością będącego ciała tabularnego nie stanowiącego, w 3 terminach a to 16 grudnia 1875 r. 13 i 27 stycznia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 zrana, odbytą zostanie, i że realność ta aż przy 3 terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Licytant ma złożyć wadyum w kwocie 60 złr. w. a. Reszta warunków tudzież protokół zastawniczego opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w Registraturze.

Wadowice dnia 25 listopada 1875 r.

(4846 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1491. W dniach 20 grud. 1875, 5 stycz. 1876 i 2 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Andruha i Tymka Steckôw własnej, w Kupnowicach pod CNr. 35 położonej. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 200 złr. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 1000 złr. zaś wadyum wynosi kwotę 100 złr.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 28 kwietnia 1875.

(4847 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 931/cyw. W dniach 17 grudnia 1875 19 stycznia 1876 i 16 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Michała i Mikołaja Fedów własnej, w Kupnowicach pod CNr. 86/27 położonej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 350 złr Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa, to jest kwota 700 złr. zaś wadyum wynosi kwotę 70 złr.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 19 kwietnia 1875.

(4845 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2051/cyw. Dnia 20 grudnia 1875 dnia 5 stycznia 1876 i dnia 2 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Iwana Bassaraby własnej, w Dubaniowicach pod Nr. 36/39 położonej, na rzecz Mojżesza Izaka Laxa celem pokrycia 149 złr. 33½ ct. Cena wywołania 580 złr. Wadyum 58 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 29 czerwca 1875.

(4822 2—3) **Edykt.**

L. 8854. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Jakóba Komorowskiego, że przeciw niemu Franciszek Górnicki o wykreślenie z stanu biernego części dóbr Pawłowa prawa trzyletniej dzierżawy tychże i prawa żądania sumy 2000 złp. pozew wniósł, i o pomoc sądową prosił, wskutek czego termin do wniesienia obrony pisemnej na dni 90 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego, lub w razie śmierci jego spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Mijakowskiego z zastępstwem adwokata Billeta, kuratorem ustanowił.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił. lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Złoczów dnia 13 listopada 1875.

(4824 2—3) **Edykt.**

L. 6665. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, powołuje nieobecnego Feśka Petrońkę, aby do jednego roku do objęcia spadku, po ojcu swoim Wasylu Petrońku w Lipcu r 1848 zmarłym, zgłosił się, ile że po upływie terminu tego, postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem Pańkiem Petrońkiem przeprowadzone by zostało.

C. k, Sąd powiatowy.

Rymanów dnia 6 listopada 1875.

(4819 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13066. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu Jarosławskim, składającym się z miast Jarosławia Pruchnika, Radymna i Sieniawy wraz z przydzielonemi 119 miejscowościami na rok 1876 z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w razie zaniechanego wypowiedzenia, albo bezwzględnie na jeden rok lub na trzy lata z zastrzeżeniem zatwierdzenia czasu trwania dzierżawy, odbędzie się w niej na dniu 9 grudnia 1875 w godzinach urzędowych od 8ej do 12ej przed południem publiczna licytacya.

Podatek konsumcyjny pobiera się w Jarosławiu podług II w innych miejscowościach zaś podług III klasy taryfy.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 20996 złr. 40 ct. wyraźnie: Dwadzieścia tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć złr. 40 ct. a. w.

Pisemne oferty, 10% wadium zaopatrzone, należy wnieść najdalej na dniu 8 grudnia 1875 do godziny 2 z południa u Naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu lub jego zastępcy.

Warunki licytacyi, wraz ze spisem miejscowości do tego okręgu przydzielonych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu lub u nadzorców straży skarbowej Przemyskiego powiatu skarbowego.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Przemyśl dnia 30 listopada 1875.

(4823 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2111. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności kantoru pożyczek hr. Reja w sumie 791 złr. w. a. wraz z procentami zwłoki 12% od 2 stycznia 1873 r. bieżącemi, tudzież kosztami egzekucyjnemi 7 zł. 6 złr. 35 ct. obecnie w zniżonej kwocie 12 złr. 27 ct. w. a. przyznanemi kosztami egzekucyjnemi, odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa realności pod Nk. 100 w Mielcu położonej wedle tom. I str. 198 n. 3 hor. Jakóba i Maryanny Zającakowskich własnej, pod dniem 11 maja 1874 r. egzekucyjnie oszacowanej w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbyć się mająca w trzech terminach a to na dniu 7 grudnia 1875 r. 12 stycznia i 17 lutego 1876 r. każdą razą o godzinie 10 zrana pod następującemi warunkami

1) Za cenę wywołania powyższej realności pod Nk. 100 w Mielcu, stanowi się wartość szacunkową tejże w sumie 1000 złr. w. a.

2) Na pierwszym i drugim terminie licytacyi rzeczona realność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, przy trzecim zaś terminie taż realność za jakakolwiekbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Akt szacunkowy i reszta warunków w Sądzie. C. k. Sędzia powiatowy.

Mielec dnia 20 września 1875 r.

(4783 2—3) **Edykt.**

L. 10018. C. k. Sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Majera Finkelsteina w kwocie 126 złr. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w dniu 11 stycznia 1876, w dniu 10 lutego 1876 i w dniu 10 marca 1876, każdą razą o godzinie 10 zrana, publiczna sprzedaż przymusowa realności pod Nr. 32 w Niechobrzy położonej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1250 złr. w. a.

Wadyum 125 złr. w. a. wynosi.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Rzeszów dnia 28 października 1875.

(4815 2—3) **Edykt.**

L. 8474. C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie uznał Hryńka i Łuceńki Kobyleckich z Podburza za marnotrawców i ustanowił dla nich kuratora Tadeusza Madejskiego.

Rohatyn 22 listopada 1875.

(4850 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4019. Podpisany sąd wiadomo czyni, że na zawezwanie c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 13 kwietnia 1875 l. 5898 celem ściągnięcia sumy wekslowej 90 złr. z odsetkami 6% od 1 stycznia 1867 bieżącemi, kosztami egzekucyi w kwotach 3 złr. 2 kr. i 3 złr. 57 kr. przyznanemi na rzecz Perli Sang, rozpisuje się do przeprowadzenia dozwolonej publicznej sprzedaży połowy realności pod l. k. 21 na niższem przedmieściu w Stryju położonej, jak Dom. 7 pag. 83 u 5 kar. do Katarzyny Höhn zam. Bielewicz należącej, trzy termina na 16 grudnia 1875 na 30 grudnia i na 13 stycznia 1875 każdym razem o 10 godz. rano w tutejszem zabudowaniu pod następującemi warunkami odbyć się mające.

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tejże połowy realności w kwocie 1209 złr. 78 kr.

2. W pierwszych dwóch terminach połowa tej realności tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże a w trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu.

3. Chęć kupna mający obowiązany będzie przy rozpoczęciu licytacyi złożyć jako wadyum na ręce komisarza sądowego, licytację przeprowadzającego, 10% ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 121 złr. gotówką w książeczkach kasy oszczędności (w okrągłej kwocie 121 złr. gotówką) tutejszokrajowej lub w obligacyach indemnizacyjnych, albo państwowych według ostatniego kursu dziennego które wadyum w gotówce złożone nabywcy w cenę kupna wliczone. innym zaś licytantom po licytacyi zwrócone będzie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zapraszając do tej licytacyi chęć kupna mających zawiadamia się o takowej między innemi i niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela Chaima Sancela tudzież wszystkich wierzycieli którzyby po powyżej oznaczonym terminie do tabuli weszli przez kuratora w osobie adw. Dra Baczyńskiego ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj dnia 17 lipca 1875.

(4910 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 21741. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Nr. porządkowy	Nazwisko stacyi mytniczej i jej własność	Nazwisko biegu drogi omyconej	Taryfa: myto drogowe za milę	Taryfa: myto most. wedle klasy	Cena wywołania wynosi złr.	Licytacya odbędzie się na dniu
1	Niepołomice myto mostowe	Droga salinarna	—	II	240	21 grudnia 1875.
2	Sierosławice myto drogowe i mostowe	Droga salinarna Bochnia Sierosławicka	2	I	400	detto
3	Tarnów myto drogowe	Droga główna Wiedeńska	3	—	6810	detto
4	Zawada myto drogowe	detto	2	—	1110	detto

na rok 1876 albo na lata 1876 i 1877, albo na rok 1876. 1877 i 1878.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnów dnia 4 grudnia 1875

(4817 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16837. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Mostach wielkich w lwowskim powiecie skarbowym, rozpisuje się konkurencja przez wniesienie pisemnych ofert, które opatrzone w wadyum w kwocie 60 złr., oraz w legalne poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania odpowiedniego majątku należy wnieść włącznie do 9 grudnia 1875 do godziny drugiej z południa do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów wynosił w r. 1874:

co do tytoniu . . 7395 złr. 30 ct.
co do marek stemplow. . 1881 złr. 22 ct.
razem 9276 złr. 52 ct.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodu mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.

Lwów dnia 1 grudnia 1875.

Kundmachung.

Z. 16837. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Mosty wielkie (Lemberger Finanz Bezirk) mit welcher auch der Stempelmarken-Verschleiß von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurenz Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben

Dieselben sind unter Anschluß eines Vadiums von 60 fl dann eines legalen Großjährigkeits-Sitten und Vermögens-Zeugnißes bis einschließlich den 9 Dezember 1875 Nachmittags zwei Uhr bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg zu überreichen.

Der Materialverkehr beträgt vom 1 Jänner 1874 bis Ende Dezember 1874:

an Tabak . . . 7395 fl. 30 kr.
„ Stempelmarken . . 1881 fl. 22 kr.
Zusammen 9276 fl. 52 kr.

Die näheren Lizitationsbedingnisse und der Ertragnis-Ausweis können hieramts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Lemberg am 1 Dezember 1875.

(4818 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 23927. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczenia z dnia 11 października 1875 l. 20516. trzecią licytacyę w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i przedaży mięsa według III klasy taryfy.

b) od wyszynku wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1876 a warunkowo na rok 1877 lub też i 1878.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 proc. wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi Skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi ustnej a to do godziny drugiej po południu.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u Nadzorów ces. król. Straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania na jeden rok, od mięsa (złr. wal. austr.)	Cena wywołania na jeden rok, od wina (złr. wal. austr.)	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie od godziny 9tej rano do godziny 12 w południe, dnia
1	Oświęcim	—	1160	
2	Żywiec	3462	529	
3	Kęty	—	542	15 grudnia 1875.
4	Milówka	—	145	
5	Sucha	—	122	
6	Wadowice	—	550	
7	Zator z Marcyporębą i Spytkowicami	—	504	
8	Dobczyce	—	245	16 grudnia 1875.
9	Skawina	1559	230	
10	Wieliczka	5326	711	

Kraków dnia 26 Listopada 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 7420. (4897 1—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 21 listopada r. b. została w obrębie gminy miasta Tarnopola kwota 100 złr. w banknotach znaleziona i na tym samym dniu w tutejszym urzędzie gminnym deponowaną.

Co do publicznej wiadomości z tem nadmienieniem się podaje, że prawo własności do tej sumy w ciągu jednego roku tu udowodnić należy, inaczej bowiem z takową, według postanowień prawnych się postąpi.

Z urzędu gminnego król. wolnego miasta Tarnopol dnia 2 grudnia 1875.

Ogłoszenie. (4904 1—3)

L. 993. W dopełnieniu przepisu §. 36 ustawy o repr. powiatowej podaje się do wiadomości, że budżet powiatowy na r. 1876, złożony jest w biórze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału rady powiatowej.

Biała dnia 4 grudnia 1875

Pierwsza
węgiersko-galic. kolej żelazna

Obwieszczenie.

Nr. 11150.

Z dniem 1 stycznia 1876 wchodzi w użycie na liniach Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej nowa taryfa specyalna dla transportu

drzewa budulcowego i użytkowego

w ładunkach na pełne wozy. Równocześnie unieważnia się ceny specyalnej taryfy Nr. 2, które dotychczas dla transportu powyższych przedmiotów były w użyciu.

Egzemplarzy tej nowej taryfy można nabyć nietylko we wszystkich naszych stacyach kolejnych, lecz także u Zarządu Ruchu w Przemyślu i u Dyrekcyi w Wiedniu (Kolingasse Nr. 15) bezpłatnie.

Wiedeń w grudniu 1875.

(4899 1—3) **Od Dyrekcyi.**

L. 4682.

Obwieszczenie.

Dnia 11 grudnia b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się 66te publiczne losowanie listów zastawnych 4%ych, tudzież 14te 5%ych i 3cie 5% okresowych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w gmachu tegoż Nr. 1¾ w sali radnej Dyrekcyi od ulicy Karola Ludwika.

Suma do losowania przeznaczona wynosi:

z listów zast. 4%ych.	złr.	160.579 12 ct.
„ „ 5%ych.	„	76.000 12 ct.
„ „ 5% ych. okresowych	„	20.000 12 ct.

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów dnia 1 grudnia 1875.

L. 18228. (4791 2—3)

Konkurs.

Na posadę pisarza przy szpitalu powszechnym we Lwowie z płacą roczną 600 złr. i dodatkiem pięcioletnim 100 złr.

Pisarz załatwia czynności manipulacyjne przy przyjmowaniu chorych i wykonuje prace kancelaryjne według instrukcyi.

Petenci mają się wykazać praktyką kancelaryjną. Termin konkursu kończy się z końcem grudnia 1875 r. Podania wnieść należy do Dyrekcyi Szpitala bezpośrednio lub ewentualnie przez przełożone władze.

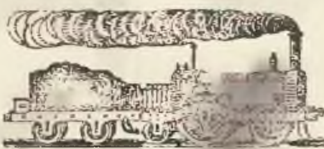
We Lwowie dnia 29 listopada 1875.

Z Dyrekcyi Szpitala powszechnego.

(4686 2—3)

C. k. uprzyw.

Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.



Podpisana Rada zawiadowcza zaprasza niniejszem pp. Akcyonarjuszów c. k. uprzyw. Towarzysta kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej na odbyć się mające we środę dnia 22. grudnia 1875 w Wiedniu, w sali Stowarzyszenia austr. Inżynierów i Architektów (I. Eschenbachgasse, 9.)

XIV. (nadzwyczajne) walne Zgromadzenie.

Przedmioty rozprawy:

1. Układy z Wysokim c. k. Rządem z dnia 16 i 27 listopada 1875 względem nabycia nowych linij i wynikające z tąd wnioski Rady zawiadowczej ku uzupełnieniu sieci kolei Towarzystwa.
2. Zmiana Statutów Towarzystwa.

Panowie akcyonaryusze chcący wziąć udział na walnem zgromadzeniu, lub wywrzeć prawo swoje głosu w myśl §§. 22, 23 i 25 statutów mają złożyć akcye swoje najdalej do dnia 14 grudnia b. r.

w Wiedniu: w banku angielsko-austryackim lub w kasie głównej Towarzystwa (I. Elisabethstrasse 9)

we Lwowie: w galicyjskim akcyjnym banku hipotecznym.

w Krakowie: u filii galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego.

w Londynie: w banku angielsko-austryackim.

w Bukareszcie: w banku rumuńskim, za pomocą podwójnie wystosowanych konsygnacyj (na które blankietów kasy bezpłatnie dostarczą;) natomiast tamże otrzymają obok rewersu oraz i karty legitymacyjne do walnego Zgromadzenia.

W razie mianowania zastępcy należy wyrażone na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej pełnomocnictwo własnoręcznie podpisać.

Wiedeń, dnia 2 grudnia 1875.

Rada zawiadowcza

c. k. uprzyw. Towarzystwa koleji Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

(Za przedrukowanie Towarzystwo nie płaci.)

K. k. priv.

Lemberg-Czernowitz-Jassy-Eisenbahn-Gesellschaft.

Der Gefertigte Verwaltungs-Rath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der Mitwoch den 22 December 1875 um 10 Uhr Vormittags im Saale des österr Ingenieur- und Architecten-Vereines (Stadt, Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XIV. (außerordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Uebereinkommen mit der hohen k. k. Regierung de dato 16. und 27. November 1875 wegen Erwerbung neuer Linien und daraus sich ergebende Anträge des Verwaltungsrathes wegen Vervollständigung des gesellschaftlichen Bahnnetzes;
2. Abänderung der Gesellschafts-Statuten.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen, oder ihr Stimmrecht nach Maßgabe der §§. 22, 23 und 25 der Statuten ausüben wollen, haben ihre Actien bis längstens den 14. December d. J., in:

Wien bei der Anglo-österr. Bank oder bei der Hauptkassa der Gesellschaft. I, Elisabethstraße 9;

Lemberg bei der galiz. Actien-Hypothekenbank;

Krakau bei der filiale der galiz. Actien-Hypothekenbank,

London bei der Anglo-Austrian Bank und

Bukarest bei der Banque de Roumanie

mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung die Legitimationskarten zur General-Versammlung

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 2. Dezember 1875.

Der Verwaltungs Raht.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.